



KALEJDOSKOP

Powiatu Kieleckiego

NR INDEKSU ISSN 2081-173X

CZERWIEC-LIPIEC

NR 6-7 / 2019



W NUMERZE:

- **Gorący okres na drogach powiatowych**
- **Powiat z nagrodą za działania na rzecz bezpieczeństwa**
- **Zarząd Powiatu z absolutorium**
- **Poznajmy ciekawych mieszkańców powiatu kieleckiego**
- **Zapraszamy na wędrowkę Głównym Szlakiem Świętokrzyskim**

GORĄCO NA DROGACH POWIATOWYCH



Szanowni Państwo,

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer naszego miesięcznika. Tak jak w poprzednich wydaniach dzielimy się tym wszystkim, czym powiat kielecki żył przez ostatnie tygodnie.

24 czerwca odbyła się ważna dla naszego samorządu sesja Rady Powiatu w Kielcach. Nowymi elementami, wprowadzonymi przez ustawę o samorządzie powiatowym, były debata nad raportem o stanie powiatu oraz związana z tym ocena w postaci uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania dla organu wykonawczego. Rada udzieliła Zarządowi Powiatu wotum zaufania za rok 2018 oraz absolutorium. To ważny impuls do dalszych działań w obranym przez nasz Zarząd kierunku.

Wakacje to okres wzmocnionych prac na drogach powiatowych. Niemal w każdej części powiatu realizujemy szereg inwestycji drogowych – remontów i modernizacji.

W tym numerze pokazujemy działalność wyjątkowych ludzi – mieszkańców powiatu, którzy swoimi małymi czynami tworzą wielkie rzeczy. Wśród nich są sołtys Szczukowicz Teresa Kubuś i artysta Wojciech Książek.

Zachęcamy także mieszkańców naszego regionu do odwiedzenia niezwykłych miejsc w powiecie kieleckim. Wakacje to doskonały czas na piesze wędrówki Głównym Szlakiem Świętokrzyskim czy odwiedzenie kapliczki św. Mikołaja w Kakoninie, w gminie Bieliny.

Zachęcam również, by poznając uroki powiatu kieleckiego, korzystać ze wspaniałych darów, w które obfitują piękne lasy ziemi kieleckiej.

Życzę udanej lektury

Mirosław Gębski
Starosta Kielecki



Podpisanie umowy z Dyrektorem Generalnym ŚUW - Pawłem Lubienieckim

Na terenie powiatu kieleckiego realizowanych jest obecnie wiele inwestycji drogowych. – W okresie letnim zaplanowaliśmy szereg inwestycji. Otrzymaliśmy kolejne pieniądze na rozwój infrastruktury drogowej. Potężne inwestycje drogowe czekają mieszkańców powiatu – mówi starosta kielecki Mirosław Gębski.

Dzięki współpracy z gminami realizowanych jest w powiecie kieleckim wiele inwestycji drogowych, które nie tylko poprawiają bezpieczeństwo na drogach, ale także polepszają jakość poruszania się. W czerwcu nastąpił odbiór drogi powiatowej w Nowinach. W ramach prac przebudowano skrzyżowania drogi powiatowej ul. Perłowa z drogą gminną ul. Białe Zagłębie. Inwestycja obejmowała przebudowę drogi gminnej oraz drogi powiatowej wraz z przebudową chodników i zjazdów. Koszt tego zadania wyniósł prawie 262 tys. zł. Z budżetu powiatu przekazano 120 tys. zł, z gminy 142 tys. zł.

Rozbudowana została ponaddwukilometrowa droga powiatowa w miejscowości Huta Podłysica w gminie Bieliny. W ramach planowanej inwestycji

poszerzono jezdnię do 5,5 m, wybudowano chodnik, zatokę autobusową z peronem, przebudowano most. Koszt tej inwestycji jest duży – ponad 6 mln zł. Zakończono także remont ponadkilometrowego odcinka drogi powiatowej Jaworzna-Łaziska o wartości 178 tys. zł. – W najbliższym czasie ogłosimy przetarg na opracowanie projektu na rozbudowę drogi na odcinku Bartków-Samsonów. Przebudujemy chodnik w ciągu drogi powiatowej w miejscowości Tumlin-Podgród na terenie gminy Miedziana Góra – wylicza dyrektor PZD w Kielcach Zbigniew Wróbel.

133 tys. zł kosztowała przebudowa drogi powiatowej w miejscowości Ćmińsk Rządowy. W ramach zadania wybudowano chodnik z wjazdami na posesje. Kolejną zakończoną inwestycją, o wartości blisko 348 tys. zł, była przebudowa drogi powiatowej Przegródy-Sarbice-Rogaczów. Ukończono także budowę chodnika w ciągu drogi powiatowej w miejscowości Skiby.

Na terenie gminy Chęciny została przebudowana droga powiatowa w miejscowości Łukowa.



Remont drogi powiatowej Tumlin - Osowa. Starosta Mirosław Gębski wraz z wójtem gminy Zagnańsk- Wojciechem Ślefańskim.

KALEJDOSKOP POWIATU KIELECKIEGO
CZERWIEC-LIPIEC 2019, ROK IX, NR 6-7/2019
NR INDEKSU ISSN 2081-173X

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Kielcach
25-211 Kielce, ul. Wrzosowa 44
tel. 41 200 12 00
tel./fax 41 200 12 10
e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl
kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Madetko, tel. 41 200 13 92
e-mail: madetko.a@powiat.kielce.pl
Ewelina Sińczak, tel. 41 200 15 71
e-mail: sinczak.e@powiat.kielce.pl
Paweł Milewicz
e-mail: milewicz.p@powiat.kielce.pl

Fotografie:

Archiwum Starostwa Powiatowego w Kielcach
Okładka: gminy: Bieliny, Bodzentyn, Chęciny, Masłów, Strawczyn i Zagnańsk.

DTP i druk: SMYK s.c., Jacek Łukawski, www.smyksc.pl

Kolportaż:

„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego” dostępny jest w Starostwie Powiatowym w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów. Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez zgody Wydawcy jest zabronione. Wydawnictwo bezpłatne. Nakład 4000 egz.



Oficjalny odbiór drogi na odcinku Jaworzna-Laziska przez członka Zarządu Cezarego Majchera, starostę Mirosława Gębskiego, wójta Piekoszowa - Zbigniewa Piąteka.

W ramach inwestycji powstał chodnik. Wartość zadania to blisko 700 tys. zł. Termin zakończenia – 30 czerwca 2019. Powiat realizował inwestycję w Skorzeszycach, w gminie Górnio, gdzie został wybudowany chodnik oraz poszerzona jezdnię do szerokości 5,5 m. Wartość tego zadania wyniesie 1 mln 233 tys. 721 zł.

W ciepłotę w okresie letnim powinni uzbroić się mieszkańcy kilku gmin. Do końca sierpnia ma zakończyć się inwestycja w Tumlinie-Osowa na terenie gminy Zagnańsk. Całkowita wartość zadania to 928 tys. zł. W jego ramach odtworzona będzie zniszczona konstrukcja nawierzchni, ułożona warstwa ściekalna z betonu asfaltowego. Ponadto zostanie wykonane umocnienie pobocza oraz prace towarzyszące. Udział finansowy gminy Zagnańsk wynosi 464 tys. zł.

Ponad 4 mln 371 tys. zł będzie kosztować remont drogi powiatowej w miejscowości Masłów Drugi. 10 czerwca została podpisana umowa z wykonawcą. Inwestycja ma być ukończona do 30 listopada.

Powiat kielecki złożył wniosek o dofinansowanie do Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. W wyniku przeprowadzonego konkursu wniosek został zakwalifikowany do realizacji w roku bieżącym. Zadanie pn. „Usprawnienie dostępu do drogi krajowej nr 73 i Węzła Kielce Północ drogi ekspresowej S7 poprzez przebudowę drogi powiatowej nr 0309T w miejscowości Masłów Drugi – Etap I” uzyskało dofinansowanie z Funduszu

Drogi Samorządowych w wysokości ponad 2 mln zł. Resztę potrzebnej sumy podzieli budżety gminy i powiatu.

– Długość inwestycji to blisko 2 kilometry. Polegać będzie na przebudowie drogi powiatowej nr 0309T Dąbrowa-Podwiśniówka-Oboźna Droga – dodaje dyrektor Zbigniew Wróbel.

W ramach zadania przewidziano do wykonania m.in.: nową nawierzchnię, budowę nowego chodnika i przebudowę istniejącego, przejście dla pieszych z aktywnym znakiem D-6 z czujnikiem obecności pieszego i zasilaniem solarnym przy szkole podstawowej, remont przepustów pod drogą i zjazdami do posesji, oczyszczenie rowu, przebudowę skrzyżowania z drogą gminną Podwiśniówka-Wiśniówka (ul. Panoramiczna w Masłowie Drugim).

Z tego samego programu w lipcu na terenie gminy Zagnańsk będzie realizowane kolejne zadanie: Usprawnienie dostępu do drogi ekspresowej S7 i drogi krajowej nr 73 poprzez rozbudowę i przebudowę dróg powiatowych w miej-



Otwarcie drogi Huta Podłysica. Dyrektor PZD Zbigniew Wróbel, starosta Mirosław Gębski, wójt Bielin - Sławomir Kopacz.

scościach Jaworze i Gruska. Koszt zadania to 8 mln 400 tys. zł. Dofinansowanie z FDS wyniesie 3 mln zł, resztą kwoty podzieli się samorządy powiatu i gminy Zagnańsk.

W czerwcu podpisano umowę na remont drogi powiatowej w miejscowości Czaplów w gminie Bieliny za kwotę 270 tys. zł. Zadanie to po połowie będzie finansowane przez budżety powiatu i gminy Bieliny. Kolejne zadanie powiatu to budowa miejsc postojowych w pasie drogi powiatowej w miejscowości Nowiny – ulica Przemysłowa. Na to zadanie zabezpieczono w budżecie powiatu 200 tys. zł.

Agnieszka Madetko

Nabór wniosków „Aktywny Samorząd”

Do 31 sierpnia trwa nabór wniosków do pilotażowego programu „Aktywny Samorząd” Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, prowadzonego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach.

Program, finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, skierowany jest do osób niepełnosprawnych posiadających znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności oraz dzieci do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności.

W ramach modułu I można uzyskać dofinansowanie m.in. na pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, w uzyska-

niu prawa jazdy, pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, w zakupie protezy kończyny, w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego, w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla dziecka przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką.

Szczegółowe informacje można uzyskać w PCPR, pok. 38 i 39, poziom 0, budynek Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, tel. 41 200 17 02, 41 200 17 04. Wnioski dostępne są na stronie internetowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach (zakładka Aktywny Samorząd) oraz w siedzibie Centrum.

(esin)

„Koziołek” dla Powiatu Kieleckiego

Powiat Kielecki zdobył drugie miejsce w konkursie „Bezpieczne Świętokrzyskie” i wyjątkową nagrodę – „Koziołka”.

Powiat Kielecki otrzymał „Koziołka” za wszechstronne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa. – Miejsce na podium to uznanie dla wielu przedsięwzięć, zaangażowania i szeroko zakrojonej współpracy, którą powiat wykonuje na rzecz bezpieczeństwa – powiedział starosta kielecki Mirosław Gębski.

Jak czytamy w uzasadnieniu, Powiat Kielecki wykazał się także bardzo dobrą współpracą z policją. Dzięki niej została zrealizowana kampania pn. „4 minuty do życia” oraz akcja „Wyjeżdżamy z lasu”. Jest to ogromny sukces, na który złożyła się praca wielu osób odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa w naszym powiecie.

– Wiem, że kapituła konkursu dokładnie weryfikowała i niezwykle szczegółowo analizowała przedstawione przez uczestników sprawozdania. Oceniono nasze dodatkowe przedsięwzięcia i własne inicjatywy. Dlatego tym bardziej cieszymy się z czołowego miejsca w województwie. Cieszymy się także z przyznanej nagrody finansowej w wysokości 10 tys. zł, którą prześlemy na działania profilaktyczne – powiedział członek Zarządu Powiatu Mariusz Ściana.

W ubiegłym roku Powiat Kielecki był inicjatorem oraz koordynatorem wielu podejmowanych działań, zarówno w sferze bezpieczeństwa w miejscach publicznych, jak i bezpieczeństwa na drodze, ale równie istotne było bezpieczeństwo najmłodszych. W 2018 roku samorząd powiatu pieniądze otrzymane za nagrodę „Koziołek” zdecydował się przekazać na profilaktykę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kwotę 2 tys. zł przeznaczono na zakup 1000 elementów odbłaskowych, które trafiły do uczniów szkół z terenu powiatu. Natomiast zestaw urządzeń edukacyjnych Autochodzik, zakupiony za 3 tysiące zł, przekazano policjantom w celu edukacji najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Przekazano 100 tys. zł na zakup samochodów dla policji oraz sprzętu i materiałów techniki policyjnej. Wykraczając poza zwykłe obowiązki działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa, Starostwo wspierało również jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Wiedząc, jak cenne jest życie i szybka pomoc podczas jego ratowania, w budżecie powiatu wygospodarowano ponad 100 tys. zł na zakup 20 defibrylatorów, które potem przekazano jednostkom OSP. Z terenu powiatu kieleckiego otrzymało łącznie niemalże 30 tys. zł. Zakupiony sprzęt pozwolił jednostkom na samodzielne, szybkie i skuteczne prowadzenie akcji.

Prowadzono wspólne akcje „Bezpieczne wakacje” oraz „Bezpieczne ferie”, w ramach których policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego na wskazanych stacjach diagnostycznych przeprowadzali kontrole autokarów.

W szeroko rozumianym bezpieczeństwie powiat zrealizował także zadania związane z edukacją ekologiczną, poprzez organizację różnego rodzaju konkursów. Była to XIV edycja programu „Dla Ziemi, dla siebie”, w której uczestniczyło ponad 3 tys. uczniów i nauczycieli. Kolejny konkurs to „Segreguj razem z nami – butelki typu PET oraz papier”, w ramach którego uczestnicy zebrali ponad 80 ton odpadów, w tym 75 ton papieru i 5



Nagroda „Koziołek” w rękach przedstawicieli naszego samorządu

ton butelek typu PET. Najlepszy zbieracz, uczeń Szkoły Podstawowej w Cedzynie, zebrał 3906 kg odpadów.

Przekazano Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach kwotę 15 tys. zł, za którą zakupiono 5 tys. kilogramów sorbentów do pochłaniania substancji ropopochodnych. Działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa podejmowały także szkoły i placówki oświatowe. Na przykład w Powiatowym Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Podzamczu prężnie działa „Szkolny Klub Wolontariatu”. Uczniowie pomagają w pracy ośrodka San Damiano na zasadzie wolontariatu. Wspierają dzieci w nauce na świetlicy socjoterapeutycznej „Promyk”. Kapituła wyróżniła statuetką „Koziołka” dwie gminy z terenu powiatu – Miasto i Gmina Morawica oraz Gminę Sitkówka-Nowiny.

Agnieszka Madetko

ZARZĄD POWIATU OTRZYMAŁ ABSOLUTORIUM

Na sesji Rady Powiatu w Kielcach w poniedziałek 24 czerwca radni udzieliли Zarządowi Powiatu absolutorium za wykonanie budżetu za 2018 rok. Wcześniej zatwierdzili także sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z wykonania budżetu. Pozytywną opinię dotyczącą budżetu wydała Regionalna Izba Obrachunkowa oraz Komisja Rewizyjna.

Zarząd Powiatu w ocenie radnych

W posiedzeniu Rady Powiatu uczestniczyło 28 radnych. Głosowanie nad absolutorium dla Zarządu Powiatu było najważniejszym punktem sesji. Sprawozdanie roczne z wykonania budżetu zaopiniowały wcześniej także wszystkie komisje Rady Powiatu. Przewodnicząca komisji rewizyjnej Małgorzata Popiel szeroko przedstawiła stanowisko komisji. Podkreśliła, że wskaźniki zarówno po stronie dochodowej, jak i wydatkowej są zbliżone do 100 proc. – Komisja podczas kontroli wykonania budżetu zajmowała się realizacją planu wydatków majątkowych, jak również badała pro-

cedury zamówień publicznych. Zapoznaliśmy się również z opinią niezależnego biegłego rewidenta. Nieprawidłowości nie stwierdzono – powiedziała jej przewodnicząca.

W głosowaniu wszyscy radni jednomyślnie byli za udzieleniem absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kielcach. Przed głosowaniem wypowiedzieli się przedstawiciele klubów Rady Powiatu. Oceniający ubiegłoroczną pracę Zarządu Powiatu w imieniu Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego Michał Godowski stwierdził, że Klub PSL będzie głosować za udzieleniem absolutorium dla Zarządu Powiatu. Podkreślił jedenastomiesięczny wkład poprzedniego zarządu w realizację budżetu.

Swoje stanowisko zaprezentował także Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, który reprezentował wicestarosta Tomasz Pleban. – Musimy pamiętać, że budżet za 2018 rok był realizowany przez dwa zarządy. Jako opozycja wielokrotnie zgłaszaliśmy, że głosowanie nad budżetem to nie jest tylko ocena prawidłowej realizacji budżetu, ale prawidłowej jego konstrukcji. Zgłaszaliśmy wielokrotnie, że zbyt małe środki przeznaczane są na inwestycje, a zbyt dużo przeznaczają się na utrzymanie administracji publicznej. Widzieliśmy duże dysproporcje w finansowaniu inwestycji w różnych gminach naszego powiatu. Analizując wydatki na drogi, widzieliśmy, że niektóre gminy były preferowane, a w innych tych inwestycji nie było. Chcemy to zmienić. Analizując powyższe fakty, pomimo naszych uwag, zdecydowaliśmy się głosować za udzieleniem absolutorium dla zarządu, który jest zarządem Prawa i Sprawiedliwości. Wyrażamy nadzieję, że nowy zarząd

gwarantuje racjonalną i rozsądną, uwzględniającą oczekiwania mieszkańców realizację kolejnych budżetów powiatu.

Głosowanie nad wotum zaufania

Zanim radni przyjęli raport o stanie powiatu za rok 2018, odbyła się debata na jego temat. Potem radni głosowali w sprawie udzielenia wotum zaufania dla zarządu za 2018 rok. Do treści raportu szeroko odniósł się radny Józef Szczepańczyk, który podkreślał działania poprzedniego Zarządu Powiatu w 2018 roku. Na zakończenie dodał: – Klub Radnych PSL wstrzymuje się od udzielenia wotum zaufania dla Zarządu Powiatu. Wotum zaufania ma dotyczyć zarządu wybranego 25 listopada, który de facto pracował przez 5 tygodni. W naszej ocenie niewiele ponad miesiąc działalności to za mało, żeby wystawiać ocenę – powiedział radny.

Do wystąpienia radnego Szczepańczyka odniósł się wicestarosta kielecki Tomasz Pleban. – Zdajemy sobie sprawę, że odwołujemy się do czegoś, co realizowały poprzednia rada i zarząd. Ale z naszego punktu widzenia, czyli zarządu, który objął rząd w powiecie kieleckim od 25 listopada, zrealizowaliśmy te wymogi, które ustawa na nas nakładała. Opublikowaliśmy i przedstawiliśmy radzie raport o stanie powiatu do 31 maja, który został opublikowany także w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej. Przedstawiliśmy działania zarządu, które były działaniami poprzedniego zarządu. W kolejnych latach będzie nam łatwiej odnosić się do działań, które będą już naszymi. Dlatego Klub Radnych PIS udziela wotum zaufania dla zarządu, pomimo realizacji budżetu przez naszych poprzedników.

Ostatecznie 9 radnych postanowiło wstrzymać się od głosowania. 19 było za udzieleniem absolutorium.

Agnieszka Madetko



Zarząd Powiatu w Kielcach z absolutorium

Olimpijski bieg z powiatową reprezentacją

Delegacja powiatu kieleckiego nie miała sobie równych podczas XVIII edycji Biegu Olimpijskiego w Kwakowie, w powiecie słupskim.

To jedyna impreza tego typu w województwie pomorskim pod patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, do udziału w której zaproszono reprezentantów powiatu kieleckiego. Na starcie stawili się: członek Zarządu Powiatu Mariusz Ściana, radny powiatowy Łukasz Woźniak i Wioletta Jaśkowska. Panu Łukaszowi udało się zająć drugie miejsce, a pani Wioli pierwsze. Brawo!

Warto dodać, że w tej imprezie udział wzięło kilkuset biegaczy. Oprócz czynnych lekkoatletów biegli amatorzy i osoby, które po raz pierwszy pokonywały tak długi odcinek. Bieg przebiegał trasą Kwakowo – Komiłowo – Kwakowo i liczył około 6 kilometrów. Naszej ekipie gratulował starosta słupski Paweł Lisowski.

(amad)



Delegacja powiatu na olimpijskim biegu.

SZKOŁA W CHMIELNIKU MA JUŻ 60 LAT

Powiatowy Zespół Szkół w Chmielniku rozpoczął działalność 1959 roku i od tego czasu nieprzerwanie kształci nowe pokolenia młodych ludzi, którzy opuszczając szkolne mury z sukcesami podbijają świat. 60-lecie placówki było doskonałą okazją, by pochwalić w szkolnych murach absolwentów, dla których był to czas wspomnień.

Powiatowy Zespół Szkół w Chmielniku jest jedną z najlepiej wyposażonych placówek edukacyjnych w powiecie kieleckim. Przybliżając historię powstania placówki, Sławomir Wójcik podkreślił zasługi wszystkich osób związanych ze szkołą. – W te dziesięciolecia istnienia szkoły pięknie wpisuje się kilka pokoleń nauczycieli, dyrektorów, ludzi oddanych tej placówce, której mury opuściło ponad 6 tysięcy absolwentów. Kiedy większość szkół skupiała się na kształceniu ogólnokształcącym, kiedy zamykane były szkoły zawodowe i likwidowane technika, my poszliśmy inną drogą – postanowiliśmy inwestować w szkolnictwo zawodowe – mówił dyrektor. – W gronie absolwentów mamy pracowników naukowych, inżynierów, nauczycieli, lekarzy, przedsiębiorców oraz przedstawicieli różnych zawodów. Wielu z nich zajmuje eksponowane stanowiska i pełni znaczące funkcje w różnych sferach życia społecznego i gospodarczego. Wszyscy stanowią wielką rodzinę, którą łączą wspomnienia z lat młodości spędzone w gronie koleżanek i kolegów oraz nauczycieli, którzy włożyli wiele wysiłku i pracy w kształcenie oraz wychowanie kolejnych pokoleń młodzieży.

W ciągu 60 lat funkcjonowania szkoły stale rozszerzała ona swoją działalność, kształcąc w różnych typach szkół i licznych zawodach. – Było to



Jubileusz Powiatowego Zespołu Szkół w Chmielniku.

możliwe dzięki doświadczonej i życzliwej kadry pedagogicznej, która wkładała wiele wysiłku w doskonalenie procesu edukacji, organizację wielu projektów edukacyjnych, umożliwiających odbywanie staży zawodowych we Włoszech, w Wielkiej Brytanii, oraz w licznych polskich firmach. Jako szkoła podejmujemy również współpracę z wieloma instytucjami i partnerami, którzy wzbogacają proces dydaktyczny. – Wszyscy jesteśmy przekonani, że warto inwestować w edukację. Powiat kielecki otwiera się na nowe trendy i na szkolenia w kierunkach zawodowych. Rynek pracy potrzebuje fachowców w tych zawodach, w jakich kształcimy – powiedział obecny na uroczystości starosta Mirosław Gębski. – Wszystkim nauczycielom życzę ogromnej wrażliwości i cierpliwości w swojej pracy. By po latach spotykani absolwenci wspominali was z sentymentem i szacunkiem.

Z uznaniem i wdzięcznością o pracy nauczycieli mówił członek Zarządu Powiatu w Kielcach oraz absolwent szkoły Mariusz Ściana. Życzył wszystkim związanym z edukacją, aby spełniając się w swojej pracy, realizowali swoje cele. – Przed szkolnictwem zawodowym w Polsce jest dobra perspektywa i mam nadzieję, że będzie ono na wysokim poziomie.

(amad)

Młodzi mistrzowie na murawie w Strawczynie

Powiatowy Turniej Szkół Podstawowych w Piłce Nożnej wzbudził wiele emocji.

Była to pierwsza edycja turnieju, którego pomysłodawcą jest starosta kielecki Mirosław Gębski. Rozgrywki odbywały się na boisku Centrum Sportowo-Rekreacyjnego OLIMPIK w Strawczynie. Turniej cieszył się ogromnym zainteresowaniem dzieci i młodzieży.

Do piłkarskich zmagania zgłosiło się 9 drużyn, reprezentujących szkoły podstawowe z terenu powiatu kieleckiego: z Zagnańska, Łopuszna, Chęcin, Miedzianej Góry, Mniowa, Rakowa, Łagowa, Strawczyna i Bielini. Młodemu sportowcom mocno kibicowali członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher oraz wielokrotny Sportowiec Roku, radny powiatowy Łukasz Woźniak. Sędziami turnieju byli Piotr Kaczmarczyk i Maciej Mądzik. Wszystkie mecze rozegrano w atmosferze fair play.

Po zaciętej, pełnej emocji rywalizacji w kategorii szkół podstawowych na pierwszej pozycji uplasowała się drużyna z Miedzianej Góry, tuż za nią byli sportowcy z Chęcini, wyprzedzając zespół z Mniowa. Czwarte miejsce zajęli piłkarze ze Strawczyna.

Najlepszym strzelcem okazał się Piotr Wojtasiński z Miedzianej Góry, zaś bramkarzem – reprezentant Chęcini Mikołaj Łuźniak.

Zwycięskie zespoły otrzymały puchary z rąk członka Zarządu i radnego. Dodatkowo drużyny do czwartego miejsca otrzymały nagrody rzeczowe. – Celem turnieju było umożliwienie młodemu ludziom udziału w atrakcyjnej formie czynnego wypoczynku i sportowej rywalizacji – powiedział Cezary Majcher.

(amad)



Najlepszym strzelcem okazał się Piotr Wojtasiński z Miedzianej Góry.



Najlepszym bramkarzem – reprezentant Chęcini Mikołaj Łuźniak.

Otwierają niepełnosprawnych na świat

Asystent osoby niepełnosprawnej to rola wymagająca, odpowiedzialna, ale też przynosząca dużo satysfakcji, wzruszeń i codziennych sukcesów. O swojej pracy opowiedziały asystentki, które swoje zadania realizują w ramach projektu „Centrum Usług – Współpraca na rzecz społeczności lokalnej”.

Wśród osób, które wykonują ten cenny i potrzebny zawód w naszym powiecie, są panie Wioleta Kaczmarzyk, Agnieszka Religa, Karolina Woźniak, Beata Ambryszevska, Anna Mańka i Emilia Wódkowska-Chruściak. Wszystkie asystentki przyznają, że ich praca wymaga komunikatywności, kreatywności, cierpliwości, ale też serca. Podkreślają, że swoje obowiązki często traktują jak misję i powołanie, a niesienie pomocy, choć trudne, może przynieść wiele satysfakcji.

Na czym polega praca asystenta osoby niepełnosprawnej? Osoby pracujące jako AON w naszym powiecie tłumaczą, że zakres ich działań jest różny, tak jak różne są osoby niepełnosprawne, z którymi pracują. Są to zarówno ludzie z niepełnosprawnością ruchową, jak i intelektualną, dzieci, młodzież, dorośli i osoby starsze. Asystent pomaga ludziom po ciężkich wypadkach, z zespołem Downa czy autyzmem i wieloma innymi zaburzeniami i chorobami. Jest tam, gdzie osoba z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności potrzebuje motywacji do osiągania samodzielności i wzmacniania wiary we własne możliwości. Asystent towarzyszy w codziennym życiu, w wizytach u specjalistów, rehabilitacji, aktywizuje poprzez organizowanie wyjść i kontaktów społecznych. Często pełni

funkcję ważnego łącznika niepełnosprawnego z osobami innymi niż członkowie rodziny.

Każdy z asystentów w naszym powiecie ma pod opieką od 5 do 10 niepełnosprawnych. Przy określaniu indywidualnego planu pomocy współpracują zarówno z samym podopiecznym, jak i z ich rodzinami. Codzienne bariery, z którymi stykają się niepełnosprawni, są trudne do zrozumienia dla osób sprawnych. – Pracujemy na przykład z osobą, która nie wychodzi z domu, ponieważ wstydzi się wózka inwalidzkiego, boi się reakcji sąsiadów. Naszym zadaniem jest zmniejszyć te bariery psychiczne, żeby osoba mogła cieszyć się udziałem w życiu społecznym – mówią asystentki. Choć nie kryją, że ich praca wymaga ogromnych pokładów cierpliwości, to sens nadają jej indywidualne sukcesy. – Pracowałam z osobą chorą na schizofrenię, która od 5 lat nie wychodziła z domu. Przy mnie udało jej się to zrobić – cieszy się jedna z asystentek. Panie opowiadają także o osobie, która dzięki codziennemu motywowaniu do rehabilita-

cji stanęła na nogach po ciężkim wypadku, i o małym chłopcu, który na początku nie chodził i nie nawiązywał kontaktu, a dziś biega i uśmiecha się. Wynagrodzeniem za pracę jest też wspieranie więzi z podopiecznymi, która tworzy się przy dłuższej pracy. – Ten uśmiech, kiedy wchodzimy do ich domów... Tęsknota, gdy nas nie ma... Słowa „brakuje nam cię” – to ważne nagrody w codziennej pracy.

Projekt „Centrum Usług – Współpraca na rzecz społeczności lokalnej”, zakłada zatrudnienie 10 asystentek. Liderem projektu jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach, a partnerem z sektora ekonomii społecznej Regionalne Centrum Wolontariatu w Kielcach. Współrealizuje go 11 samorządów gminnych: Sitkówka-Nowiny, Nowa Słupia, Pierzchnica, Mniów, Miedziana Góra, Łopuszno, Górnio, Daleszyce, Chęciny, Bodzentyn, Bieliny. Projekt potrwa do 31 maja 2021, jego całkowita wartość to 6 mln zł, w tym wkład własny 450 tys. zł, ponoszony przez lidera i partnerów.

Działania adresowane są do osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, osób niesamodzielnych, rodzin mających trudności życiowe, rodziców i dzieci pieczy zastępczej. Ogółem w projekcie weźmie udział 611 osób z terenu powiatu kieleckiego, w tym: 187 osób niepełnosprawnych czy niesamodzielnych wraz z opiekunami. Opieką asystentów będzie objętych 65 osób.

– To ważne, że uczestnicy projektu zostaną objęci wszechstronną opieką, a jej efekty będą miały wpływ także na życie całych rodzin – podkreśla członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

Ewelina Sińczak



Asystentki Osób Niepełnosprawnych

STWORZYLI DOM PEŁEN CIEPŁA

Radni podczas ostatniej sesji Rady Powiatu podziękowali pani Grażynie Grudzieckiej, która od października 2002 roku pełniła funkcję dyrektora Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej typu Rodzinnego w Jaworzu, początkowo funkcjonującej jako Rodzinny Dom Dziecka.

Dzięki swemu wielkiemu sercu, jakie każdego dnia wkłada w to niezwykle dzieło, Grażynie Grudzieckiej udało się stworzyć miejsce pełne ciepła, zrozumienia i miłości. To w nim dzieci miały szansę wzrastać i rozwijać się w najlepszych możliwych warunkach: w pełnej i szczęśliwej rodzinie. – Cieszę się, że stworzyliśmy azyl, do którego wszyst-

kie dzieci chętnie wracały – mówiła Grażyna Grudziecka, która wraz z mężem Andrzejem prowadziła placówkę.

Od początku funkcjonowania jednostki małżeństwo Grudzieckich zapewniło opiekę i wychowanie 8 wychowankom. Sześcioro dzieci spędziło w placówce większość swojego życia – od najmłodszych lat do osiągnięcia pełnoletności i usamodzielnienia. Nadal w placówce przebywa dwoje pełnoletnich wychowanków.

– Państwo Grudzieccy z wielkim zaangażowaniem i oddaniem podchodzili do pełnionej funkcji. Otaczali wychowanków wyjątkową troską i wsparciem w wielu trudnych sytuacjach, również po opuszczeniu przez nich placówki. Starali się jak najlepiej przygotować wychowanków do samodzielnego życia, angażowali ich w prace społeczne – powiedział członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk.

Państwo Grudzieccy nadal mają bliski kontakt



Podziękowania od Rady i Zarządu Powiatu dla Grażyny Grudzieckiej.

ze swoimi podopiecznymi, którzy zawsze mogą liczyć na wsparcie byłych opiekunów. – Chcieliśmy podziękować państwu za serce, dobroć, miłość, opiekę i wszystko to, co pani przekazuje wychowankom – zwrócił się do pani Grażyny Stefan Bąk.

– Udało nam się stworzyć dom dla ośmiorga wychowanków. Dla nas to dużo, dla innych może mało. Najważniejsze jest to, że dzieci są z nami, wracają, cieszą się, że stworzyliśmy dom, którego nie miały. Opiekowaliśmy się sierotami, dla których staliśmy się rodzicami, najbliższymi osobami w życiu – mówiła pani Grażyna.

(amad)



SZKOŁA JAZDY Z PUCHAREM

O tytuł najlepszego w powiecie kieleckim walczyło 5 ośrodków szkolenia kierowców. Podczas I Turnieju o Puchar Starosty Kieleckiego dla najlepszego ośrodka szkolenia można było wygrać bezpłatny kurs prawa jazdy, obejrzeć widowiskowe konkurencje i dowiedzieć się wiele o bezpieczeństwie w ruchu drogowym.

W sobotę 22 czerwca do walki o Puchar Starosty Kieleckiego stanęły: Szkoła Jazdy „Arek” – Arkadiusz Saladra z Przyjima, Szkoła Jazdy Andrzej Pytel ze Strawczyna, Szkoła Jazdy Robert Kozieł z Mniowa, Szkoła Jazdy „Mobil” – Łukasz Piwowar z Chmielnika, Szkoła Jazdy „Piekoszów” z Piekoszowa. Przedstawiciele ośrodków szkolenia kierowców mieli za zadanie przejechać po placu manewrowym tak, by nie zrzucić piłeczki z samochodu. W tym trudnym zadaniu najlepiej wykazał się instruktor Krzysztof Kowalczyk ze Szkoły Jazdy „Piekoszów” i tym samym ta szkoła otrzymała Puchar Starosty Kieleckiego.

Dodatkowo w czasie turnieju do wygrania był bon na bezpłatny kurs prawa jazdy kategorii B

dla osoby z publiczności, która najlepiej rozwiąże specjalnie przygotowany test. Nagrodę zdobyła Emilia Szafarczyk. Serdeczne gratulacje zwycięzcom złożył członek Zarządu Powiatu w Kielcach Cezary Majcher. – Cieszę się, że ośrodki szkolenia kierowców z naszego powiatu mogły pokazać dziś swój potencjał oraz możemy współpracować, by propagować bezpieczeństwo w ruchu drogowym wśród mieszkańców powiatu kieleckiego – powiedział Cezary Majcher.

Podczas turnieju przygotowano także konkurencję dla samorządowców, w której wzięli udział wójt gminy Piekoszów Zbigniew Piątek oraz pracownicy Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Kielcach. Nie zabrakło także policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników, a dla najmłodszych przygotowali miasteczko ruchu drogowego.



Ewelina Sińczak

Wsparliśmy Straż Rybacką



Spółeczna Straż Rybacka, patrolująca wody w powiecie kieleckim, zyskała nowe wyposażenie – kamizelki, dzięki którym strażnicy będą bardziej widoczni podczas kontroli.

Łącznie Spółeczna Straż Rybacka powiatu kieleckiego zyskała 10 kamizelek. Przekazali je starosta kielecki Mirosław Gębski oraz członek Zarządu Powiatu w Kielcach Mariusz Ściana.

Spółeczna Straż Rybacka prowadzi kontrole wód Polskiego Związku Wędkarskiego. Do jej głównych zadań należy legitymowanie wędkarzy i amatorów połowu ryb oraz dbałość o środowisko i przyrodę w okolicach zbiorników wodnych i rzek. Ściśle współpracuje z Państwową Strażą Rybacką i policją.

– Strażnicy społecznej straży oprócz legitymacji i metalowych odznak nie posiadają jednolitego ubioru, dzięki któremu mogliby być bardziej identyfikowani z funkcją, jaką pełnią. Dzięki nowym kamizelkom będziemy przede wszystkim lepiej widoczni – mówi Zenon Głębiński, komendant powiatowy Społecznej Straży Rybackiej.

Spółeczna Straż Rybacka to instytucja zrzeszająca wędkarzy chętnych chronić nasze wody i ryby, działająca społecznie. W powiecie kieleckim pracuje charytatywnie 92 strażników, skupionych w 10 grupach terenowych. Straż rybacka pilnuje porządku nad zbiornikami retencyjnymi, rzekami, kontroluje wędkarzy, wspiera Państwową Straż Rybacką w walce z kłusownikami.

(amad)

Najlepsi uczniowie, którzy otrzymali Nagrodę Starosty Zakończenie roku szkolnego 2018/2019



- **Kacper Świderski** – uczeń kl. IIa Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Szermętowskiego w Powiatowym Zespole Szkół w Bodzentynie, średnia ocen: 5,27, zachowanie: wzorowe
- **Sylwia Ziętał** – uczennica kl. II Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Łokietka w Powiatowym Zespole Szkół w Chęcinach, średnia ocen: 5,42, zachowanie: wzorowe
- **Turchyn Rostysław** – uczeń kl. I Technikum im. Władysława Łokietka w Powiatowym Zespole Szkół w Chęcinach, średnia ocen: 5,17, zachowanie: wzorowe
- **Karolina Miszczyk** – uczennica kl. I Liceum Ogólnokształcącego im. Adolfa Dygańskiego w Powiatowym Zespole Szkół w Chmielniku, średnia ocen: 5,31, zachowanie: wzorowe
- **Wiktor Wójcik** – uczeń kl. II Technikum w Powiatowym Zespole Szkół w Chmielniku, średnia ocen: 5,00, zachowanie: wzorowe
- **Klaudia Siwek** – uczennica kl. II Liceum Ogólnokształcącego im. kard. Karola Wojtyły w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie, średnia ocen: 5,38, zachowanie: wzorowe
- **Karol Gutyter** – uczeń kl. II Technikum w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie, średnia ocen: 4,77, zachowanie: bardzo dobre
- **Natalia Gołuch** – uczennica kl. III Branżowej Szkoły I stopnia w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie, średnia ocen: 5,0, zachowanie: wzorowe
- **Radosław Bobeła** – uczeń kl. II Branżowej Szkoły I stopnia w Powiatowym Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Podzamczu, średnia ocen: 4,50, zachowanie: dobre
- **Jakub Misiak** – uczeń kl. III Gimnazjum nr 2 w Powiatowym Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Rembowie, średnia ocen: 4,56, zachowanie: dobre

POWIATOWY ZESPÓŁ SZKÓŁ W ŁOPUSZNIE

Tradycja i nowoczesność

W Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie tradycja przeplata się z nowoczesnością. Mówiąc o tradycji, przywołujemy na myśl wspólne celebrowanie ważnych wydarzeń historycznych, świąt państwowych, rocznic i uroczystości wpisanych w kalendarz szkolny oraz pielęgnowanie tradycji świątecznych związanych z życiem religijnym i ludowym.

Tradycyjne zachowania i uroczystości, mimo że rokrocznie powtarzane, wnoszą do szkolnego życia urozmaicenie, integrują, budują więź i wyjątkową atmosferę. Poszanowanie tego, co uświęcone tradycją, udział w życiu kulturalnym, w tradycyjnych obchodach zbliża do siebie młodzież, nauczycieli, rodziców, lokalną społeczność, pozwala na wspólne przeżywanie ważnych chwil, jedność myśli, wartości i emocji. Tradycja jest wartością wychowawczą zakorzenioną w historii narodu, regionu czy też szkoły. Wartość ta zapewnia jedność kulturową, stanowi okazję do tego, aby młodzi ludzie, w tym przypadku polscy i ukraińscy uczniowie, integrowali się oraz szanowali nie tylko własną kulturę, ale też obyczaje innego narodu.

W czerwcu tego roku młodzież z Powiatowego Zespołu Szkół w Łopusznie wraz z lokalnym Stowarzyszeniem „Geniusz” zainicjowała projekt „Tradycja rządzi”. To polsko-litewska wymiana młodzieżowa, zorganizowana w Murzasichle w dniach 7–16 czerwca. Uczestniczyły w niej osoby w wieku od 16 do 19 lat. Partner z Litwy: Centrum Kultury Samorządu Rejonu Solecznickiego zrzesza młodzież o polskich korzeniach, propaguje kulturę i tradycję. Tematem przewodnim wymiany było porównanie tradycji, obyczajów pielęgnowanych od lat i zachowań panujących w teraźniejszości. Wymiana miała także inne założenia: budowanie kulturowej świadomości i przyjrzenie się, jak można łączyć tradycję z nowoczesnością.

Nowoczesność należy rozumieć jako koncentrowanie się na przyszłości oraz innowacji. Powiatowy Zespół Szkół w Łopusznie idzie z duchem czasu. Nauczyciele wdrażają innowacje pedagogiczne, stosują indywidualizację nauczania, rozwijają kreatywność, samodzielne myślenie, wrażliwość i empatię wychowanków. Dobra współpraca nauczycieli i uczniów przynosi efekty. Uczniowie biorą udział w olimpiadach, osiągają sukcesy w zawodach sportowych i konkursach: ogólnopolskich, wojewódzkich, powiatowych (konkursy plastyczne, fotograficzne, biblioteczne, turystyczno-krajoznawcze, wokalne, baristyczne, kelnerskie, pożarnicze). W szkole prężnie działa Koło Wolontariatu, w ramach którego

Ekonomiczne Młodych Liderów w Nowym Sączu, XXVIII Forum Ekonomiczne w Krynicy, konferencje, młodzieżowy happening „Stop Hate, Only Love!”.

Z myślą o uczniach szkoła realizuje projekty: „Wyższe kwalifikacje – pewniejsza przyszłość”, „Świątokrzyscy hotelarze dla rynku pracy”, „Innowacyjny model kształcenia drogą do sukcesu”, „Praktyki zawodowe kluczem do sukcesu”. Dzięki nim młodzież rozwija kompetencje zawodowe i kluczowe (m.in. matematyczno-techniczne, językowe, przedsiębiorczość, komunikację, asertywność), odbywa kursy, szkolenia, płatne staże, praktyki zawodowe w renomowanych firmach oraz praktyki zagraniczne (m.in. w Grecji). Pracownicy

przedmiotowe wyposażone są w nowoczesny sprzęt i pomoce dydaktyczne.

Nowy rok szkolny 2019/2020 uczniowie rozpoczynają w nowym, doskonale wyposażonym budynku. Na parterze mieszczą się: administracja, strefa dyrektorska, zaplecze sanitarne i magazynowe, sala fitness, siłownia, pracownia fryzjerska, pracownia gastronomiczna, część kuchenna z zapleczem, sala komputerowa; na pierwszym piętrze sale komputerowe i pracownie: projektowa, budowlana, rysunku technicznego, ekonomiczna, obsługi gości i konsumenta, hotelarska; na drugim piętrze: pracownia chemiczna, matematyczna, biologiczna, pracownie językowe, komputerowe, pokój psychologa, biblioteka. Część obiektu stanowi sala sportowa wyposażona w trybuny oraz boiska. Budynek posiada atrium, windę i jest w pełni przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Powierzchnia użytkowa nowego budynku szkoły wyniesie prawie 7 tysięcy metrów kwadratowych, z czego sala gimnastyczna – 1250 m kw. Nowoczesny obiekt został przewidziany dla blisko 500 uczniów.

Paulina Matachowska



uczniowie uczestniczą w różnych przedsięwzięciach, np.: akcja „Szlachetna Paczka”, projekt „Aktywnie współpracujące miasta – aktywne regiony”, XIII Forum

POWIATOWY ZESPÓŁ SZKÓŁ W CHMIELNIKU

Jubileusz 60-lecia

19 marca 1956 roku w Chmielniku powołany został Powiatowy Komitet Budowy Szkoły Średniej. Dzięki poparciu władz powiatowych komitet poczynił kroki zmierzające do otwarcia szkoły średniej. 17 sierpnia 1959 roku wydano zgodę na zorganizowanie w Chmielniku Liceum Ogólnokształcącego, a 10 września nastąpiło jego uroczyste otwarcie oraz inauguracja pierwszego roku szkolnego 1959/1960. Początkowo szkoła funkcjonowała w wynajętych pomieszczeniach przy ulicy Szkolnej.

W pierwszym roku działalności naukę pobierało 88 uczniów. Z uwagi na złe warunki lokalowe rozpoczęto starania o budowę nowego gmachu dla liceum. W lipcu 1960 roku wydano pozwolenie na jego budowę. Od 1961 roku szkoła funkcjonowała jako czteroletnie liceum ogólnokształcące.

W styczniu 1963 roku naukę rozpoczęło w nowym budynku, dysponującym także salą gimnastyczną. Znajdował się on przy ulicy Buskiej, a powstał na potrzeby szkoły podstawowej oraz liceum. W tym samym roku po raz pierwszy w Liceum Ogólnokształcącym w Chmielniku zorganizowano egzamin maturalny – świadectwo dojrzałości otrzymały 32 osoby.

30 sierpnia 1966 roku Miejska Rada Narodowa dokonała na terenie miasta Chmielnik zmiany nazwy dotychczasowej ulicy Buskiej na ulicę Dygasińskiego, gdzie do tej pory znajduje się budynek szkoły. Początek roku szkolnego był niezwykle uroczysty w związku z nadaniem szkole imienia Adolfa Dygasińskiego. Wkrótce też odbyło się odsłonięcie popiersia patrona, usytuowanego przed gmachem szkoły.

W 2017 roku Zespół Szkół nr 3 w Chmielniku zmienił nazwę na Powiatowy Zespół Szkół w Chmielniku. Obecna nazwa podkreśla fakt, że od 1999 roku organem prowadzącym szkołę jest Powiat Kielecki. W ciągu

blisko 60 lat mury placówki opuściło ponad 6 tysięcy absolwentów.

Szczególnie dynamiczny rozwój przypadł na ostatnie dziesięciolecie, w czasie którego zrealizowano szereg zadań inwestycyjnych. Za kwotę około 6 mln zł została wybudowana pełnowymiarowa hala sportowa z parkingiem oraz ogrodzenie placu szkolnego. Wykonano termomodernizację budynków dydaktycznych przy ul. Dygasińskiego 11 oraz ul. Furmańskiej 1A. W październiku 2017 roku nastąpiło otwarcie nowego budynku Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Chmielniku. Pozyskano znaczące środki finansowe na zakup wyposażenia pracowni spawalniczej i mecha-

Od wielu lat szkoła realizuje wiele projektów, które pozwalają uczniom zdobywać nowe kwalifikacje, niezbędne do funkcjonowania na współczesnym rynku pracy. W ramach projektu „Innowacyjny model kształcenia krokiem do sukcesu zawodowego” uczniowie technikum kształcącego w zawodzie technik pojazdów samochodowych realizują 40 procent zajęć kształcenia praktycznego u lokalnych pracodawców. Uczniowie otrzymują stypendia stażowe, mają zapewniony dojazd, opiekę instruktorów i nauczycieli w czasie zajęć, indywidualne doradztwo zawodowe oraz bezpłatny kurs spawania i prawa jazdy. Projekt przewiduje również korzyści dla pracodawców.

Szkolna młodzież uczestniczy także w stażach zawodowych realizowanych w Rimini we Włoszech, w Portsmouth w Wielkiej Brytanii oraz u polskich pracodawców. Staże pozwalają uczniom lepiej poznać specyfikę wybranego zawodu i zarobić swoje pierwsze pieniądze.

Uczniowie PZS w Chmielniku mogą również zapisać się na bezpłatne kursy: prawa jazdy, operatora wózka widłowego, operatora koparki, spawania, kurs elektryczny z uprawnieniami do 1 kV, kurs fryzjerski oraz wizażu i stylizacji. Kursy te ułatwiają wielu uczniom start w dorosłe życie.

Rok jubileuszu 60-lecia szkoły to jednocześnie rok wielu zmian w systemie oświaty. W związku z likwidacją gimnazjów, 1 września 2019 roku w szkole rozpoczęła naukę dwa roczniki: absolwenci gimnazjów i absolwenci szkół podstawowych. Szkoła jest dobrze przygotowana do przyjęcia znacznie większej liczby uczniów klas pierwszych oraz zapewnienia im warunków do wszechstronnego rozwoju i zdobywania wiedzy w przyjaznej atmosferze.

Paulina Matachowska



nicznej. Powstały dwie nowe pracownie gastronomiczne, dwa laboratoria fonetyczne oraz nowoczesna biblioteka szkolna. Przeprowadzono gruntowny remont szatni i świetlicy szkolnej. Zakupiono wiele nowych maszyn i urządzeń do hali maszyn.

Z cyklu Świętokrzyskim Szlakiem

Główny Szlak Świętokrzyski z Kuźniak do Gołoszyc to idealna propozycja na kilkudniową wędrowkę podczas wakacji i zaplanowanych urlopów. Najdłuższy szlak pieszy w Górach Świętokrzyskich ma obecnie 93,2 km długości i daje możliwość poznania wielu walorów kulturowych i przyrodniczych naszych gór. Trasa bogata w wiele zabytków, z najważniejszym na szlaku Świętym Krzyżem, oraz przyrodą – na czele ze Świętokrzyskim Parkiem Narodowym – to obowiązkowy klasyk dla każdego turysty z plecakiem.



Krótko o historii

W 1926 roku na terenie Gór Świętokrzyskich powstał pierwszy szlak turystyczny. Łączył on Kielce z Nową Słupią i oznaczony był kolorem czerwonym. Nad jego wytyczeniem i wyznakowaniem w terenie czuwał Edmund Massalski i Kazimierz Kaznowski. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej szlak został wydłużony do Sandomierza, a jego kolor zmieniono na żółty. Po wojnie dopiero w 1952 roku zakończono pierwszy etap odnawiania szlaków turystycznych. Podczas tych prac powrócono do pierwszego koloru szlaku, czerwonego, na odcinku Kielce – Święty Krzyż. W 1957 roku wyznakowano szlak w kolorze zielonym z Rudy Strawczyńskiej przez Kuźniaki, a następnie przez Pasma Obłęgorskie oraz Wzgórza Tumlińskie i Grzbiet Krajeński do Świętej Katarzyny. Obecny, i najbardziej przybliżony, przebieg szlaku powstał w latach 60., kiedy to trasa z Kuźniak do Świętej Katarzyny została przemalowana z zielonego na czerwony i tym samym powstał najdłuższy szlak w Górach Świętokrzyskich, prowadzący ostatecznie z Kuźniak do Gołoszyc. Ważnym wydarzeniem w historii szlaku było nadanie mu imienia – patronem został wybitny krajoznawca, przyrodnik i jeden z twórców tego szlaku Edmund Massalski.



Wędrowka Głównym Szlakiem Świętokrzyskim

Szlak łączy Kuźniaki i Gołoszyc. Kuźniaki leżą na terenie powiatu kieleckiego w gminie Strawczyn, natomiast Gołoszyc w powiecie opatowskim, w gminie Baćkowie. Jest jednym z trzech głównych szlaków górskich w Polsce; obok Głównego Szlaku Beskidzkiego i Głównego Szlaku Sudeckiego. Z całej trójki GSS jest najkrótszym szlakiem, a na jego pokonanie potrzeba średnio 4–6 dni wędrowki. Od 2016 roku za przejście szlaku można zdobyć odznakę Głównego Szlaku Świętokrzyskiego. Za pokonanie połowy dystansu przyznawana jest odznaka srebrna (468 zdobywców), natomiast za pokonanie całego szlaku otrzymamy odznakę w stopniu złotym (403 zdobywców).



Wędrując szlakiem, zobaczymy 5 pasm górskich i zdobędziemy 22 świętokrzyskie szczyty, a także pokonamy w sumie blisko 3000 m podejść, co daje nam plus minusz zdobycie 1000 pięter wielkiego wieżowca. Najwyższymi w każdym z 5 pasm od zachodu na wschód w kolejności będą: Siniewska (449 m n.p.m.) w Paśmie Obłęgorskim, Sosnowica (413 m n.p.m.) na terenie Wzgórz Tumlińskich, Klonówka (473 m n.p.m.) w Paśmie Masłowskim, Łysica (612 m n.p.m.), najwyższy szczyt i królowa Łysogór, oraz Szczytniak (554 m n.p.m.) w Paśmie Jeleniowskim.

Szlak poprowadzi nas przez dwa parki krajobrazowe: Suchedniowsko-Obłęgorski Park Krajobrazowy i Jeleniowski Park Krajobrazowy. Przebieg



szlaku pozwoli nam na wędrowkę przez 5 rezerwatów przyrody. Rezerwat Perzowa Góra, w którym zobaczymy skałki i kapliczkę św. Rozalii, następnie Rezerwat Barania Góra, gdzie – wędrując południowym zboczem – po 2 km dotrzemy do Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku, w kolejnym Rezerwacie Kręgi Kamienne ujrzymy pozostałości wału kultowego na Grodowej Górze. Dwa kolejne rezerваты to Rezerwat Szczytniak z rumowiskiem skalnym zwanym gołoborzem i Rezerwat Małe Gołoborze w Paśmie Jeleniowskim. Przemierzmy również jedyny na terenie województwa Świętokrzyski Park Narodowy, który powstał jako drugi w Polsce w 1950 roku.

Szlak to także zabytki i atrakcje turystyczne, z takimi obiektami, jak: ruiny dawnej huty żelaza



z piecem Jadwiga w Kuźniakach, kościół św. Stanisława Biskupa Męczennika w Tumlinie, kościół Przemienienia Pańskiego w Masłowie. W bardzo bliskim sąsiedztwie od szlaku możemy odwiedzić Ciekoty z dworkiem Stefana Żeromskiego. W sercu Gór Świętokrzyskich, którym jest Święta Katarzyna, zobaczymy klasztor sióstr bernardynek, muzeum minerałów i skamieniałości, budynek pierwszego schroniska na ziemiach polskich oraz kapliczkę grobową Janikowskich, zwaną kapliczką Żeromskiego, z podpisami, jakie zostawił pisarz



na wycieczce ze szkolnym kolegą Janem Strożekim. Wkraczając na teren Świętokrzyskiego Parku Narodowego, napotkamy kapliczkę i źródło św. Franciszka z właściwościami leczniczymi dla chorób oczu. Na Przełęczy Świętego Mikołaja zobaczymy drewnianą kapliczkę z figurą tego samego patrona, a na skraju Puszczy Jodłowej w Kakoninie zabytkową chałupę z zagrodą. Kolejne kilometry



szlaku zaprowadzą nas do osady średniowiecznej w Hucie Szklanej, gdzie poznamy średniowieczne zawody, a następnie przed szczytem Łysej Góry ujrzymy największe rumowisko skalne w Górach Świętokrzyskich, czyli Gołoborze, z którym wiąże się wiele legend. Na wierzchołku Łysca zobaczymy Święty Krzyż – najstarsze polskie sanktuarium. Pozostawiając na chwilę czerwony szlak, dotrzemy do Nowej Słupi i zapoznamy się z dymarykami świętokrzyskimi i starożytnym wytopem żelaza. Dotarłszy do obrzeży ostatniej miejscowości na szlaku, czyli Gołoszyc, odwiedzimy cmentarz z I wojny światowej.



Główny Szlak Świętokrzyski pozwala poznać Góry Świętokrzyskie w pigułce. O jego atrakcyjności można byłoby rozpisywać się na wielu kartach. Poszukiwać i pogłębiać wiedzę na jego temat oraz napotkanych zabytków, atrakcji turystycznych i otaczającej przyrody. Jest szlakiem, który zdobywa coraz większe grono miłośników nie tylko z regionu – coraz częściej spotkamy na nim turystów z całej Polski.

Do zobaczenia na szlaku!

Paweł Milewicz



KLUB RADNYCH



Danuta Żebrowska

Szanowni Państwo,
dzięki Państwa poparciu mam zaszczyt już trzecią kadencję być radną Rady Powiatu Kieleckiego z okręgu obejmującego gminy Nowa Słupia, Łągów i Bieliny. Jako radna pracuję w dwóch komisjach: Komisji Samorządu, Rozwoju Gospodarczego i Przeciwdziałaniu Bezrobociu, której jestem członkiem, oraz w Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpowodziowej, Przeciwpowodziowej i Zapobiegania Innym Zagrożeniom, której jestem wiceprzewodniczącą.

W trosce o Państwa bezpieczeństwo i zdrowie chciałabym zasugerować, w jaki sposób można radzić sobie z upałami i o czym warto pamiętać...

Podczas upałów większość z nas narażona jest na przegrzanie organizmu, które może doprowadzić do udaru cieplnego.

Najbardziej podatne na to niebezpieczeństwo są kobiety w ciąży, dzieci, osoby starsze, a także osoby wykonujące pracę fizyczną. Objawami przegrzania organizmu mogą być: mroczki przed oczami, bóle głowy, wewnętrzny niepokój, dreszcze. Wówczas czujemy się osłabieni i trudniej nam złapać oddech.

Warto pamiętać, że podczas upałów powinniśmy spożywać więcej płynów: mężczyźni powyżej 2,5 l dziennie, kobiety 2 l; nosić nakrycie głowy chroniące przed przegrzaniem i uzupełniać poziom elektrolitów, unikać ekspozycji na słońce między godziną 10 a 15 i w miarę możliwości nie wychodzić z domu lub przebywać w miejscach zacienionych. Mimo ostrzeżeń wiele osób bagatelizuje fakt, że gdy temperatura powietrza przekracza 33°C, wnętrza samochodów może w ciągu zaledwie 20 minut nagrzać się do ponad 50°C. Zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt przebywanie w takich warunkach może być niezwykle niebezpieczne. Śmierć człowieka z powodu przegrzania organizmu może nastąpić już w temperaturze około 42°C!

Możemy pomóc naszemu organizmowi w radzeniu sobie z upałami poprzez:

- spożywanie lekkostrawnych posiłków w postaci sałatek z owoców i warzyw,
 - spożywanie soku pomidorowego, arbuźów, ogórków. Według dietetyków produkty te znakomicie uzupełniają poziom potasu, magnezu, żelaza i wapnia, które tracimy razem z potem,
 - stosowanie okładów z wilgotnych ręczników.
- Woda – parując – chłodzi nas jak pot, a organizm się nie odwadnia.

Jeżeli przebywamy w domu, należy bezwzględnie zastąpić okna od nasłonecznionej strony i jeżeli to możliwe zrobić przeciągi.

Czego nie należy spożywać?

- Słodzone napoje sprzyjają odwodnieniu organizmu. Chcac skutecznie ugasić pragnienie, lepiej nie sięgać po słodzone napoje gazowane. Naukowo udowodniono, że pijąc pełne słodkich dodatków napoje, podczas wysokich temperatur jesteśmy paradoksalnie bardziej odwodnieni, niż przed ich spożyciem, a w dodatku grozi nam uszkodzenie nerek.

- Jeszcze gorszym rozwiązaniem jest picie napojów energetyzujących, które nawet w umiarkowanych temperaturach prowadzą do zwiększenia ciśnienia tętniczego krwi. Warto pamiętać, że podczas upałów ich działanie może być bardziej intensywne.

- Uwaga na alkohol i kawę! Podczas upałów nie warto po nie sięgać, ponieważ doprowadzają do gwałtownego odwodnienia organizmu.

Co należy zrobić, gdy mamy do czynienia z osobą mającą symptomy udaru cieplnego:

1. Wezwać pogotowie (112 lub 999).
2. Osobie przegrzanej zapewnić cień.
3. Zwilżyć jej twarz, ręce i nogi, a następnie stosować zimne okłady (szyja, pachy, pachwiny).
4. Unieść jej nogi wyżej niż tułów.

Nie zostawiajmy takiej osoby bez opieki.

Danuta Żebrowska
Radna Rady Powiatu Kieleckiego



Działek Zapała

Śmieci to pieniądze

Od kilkunastu lat uczymy się segregować śmieci. Robimy to nie tylko po to, aby łatwiej było składować, ale głównie w celu odzyskiwania surowców, z których są zrobione, i dlatego, aby w nich nie utonąć – butelka pet rozkłada się sto kilkadziesiąt lat! Nie mamy miejsca wokół nas na ich przetrzymywanie, trzeba je przerabiać i wykorzystywać wtórnie. To samo dotyczy papieru, metali czy ubrań, które z wszechobecnymi dodatkami syntetycznymi bardzo długo ulegają biodegradacji.

Obowiązek recyklingu nałożony jest na gminy. W przyszłym roku mają one osiągnąć 50-procentowy poziom tego zadania. Czy osiągną? Jest to niemożliwe. Jest na ten cel za mało środków, a także sami nie pomagamy swoim niechlujstwem. Mimo różnych kampanii uświadamiających, nadal w małym stopniu przyczyniamy się do odzyskiwania tego, co jeszcze raz – po przetworzeniu – można użyć. A jeszcze to, że nadal zaśmiecamy swoje lasy, łąki i rzeki, świadcząc o niskiej świadomości mieszkańców w problematyce ekologicznej.

Jeżdżąc po powiecie kieleckim, zawsze widzę śmieci w lasach, na nieużytkach. A przecież my, mieszkańcy, MAMY OBOWIĄZEK składowania – za pośrednictwem gminy – odpadów w wyznaczonych miejscach. Komu szkodzimy, rzucając je do rowu? Tylko sobie. Przecież to my żyjemy w tym środowisku.

Jest w procedowaniu projekt ustawy o gospodarce śmieciowej. Są w nim przewidziane zachęty dla tych, którzy będą segregować śmieci dokładnie. Choćby taka, która zmniejszy obciążenie finansowe właścicieli nieruchomości, którzy zagospodarowują bioodpady w przydomowych kompostownikach. Będą też inne rozwiązania, które poprzez przemawianie do naszej kieszeni spowodują lepsze zagospodarowywanie

tęgo, czego się pozbywamy. Oczywiście zwiększy się też kontrola tego, czy prawidłowo segregujemy, czy nie mieszamy niepotrzebnie odpadów.

I trzeba pamiętać jedno: gminy, otrzymując pieniądze za sprzedaż posegregowanych odpadów, zwracają je nam. Nie bezpośrednio do kieszeni, ale zawsze możemy mieć za to ładniejszy chodnik czy ławki do odpoczynku.

Uczmy się segregować. Będziemy mieć czyściej wokół siebie, bezpieczniej dla zdrowia, a i więcej pozostanie w naszych portfelach.



KLUB RADNYCH

**Bogdan Gierada**

Szanowni Mieszkańcy gmin Łagów, Bieliny i Nowa Słupia

Na wstępie chciałbym podziękować Wam za obdarzenie mnie zaufaniem na kolejną kadencję w Radzie Powiatu Kieleckiego. Tak jak kiedyś, tak i obecnie chcę Wam służyć i pomagać w rozwiązywaniu podstawowych problemów w zderzeniu z wszechogarniającą biurokracją.

Dumny jestem, że mogę mieszkać w gminie Łagów, tak świetnie zarządzanej

przez burmistrza Pawła Marwickiego. Mój podziw wynika z liczby realizowanych, jak i planowanych przez Miasto i Gminę Łagów inwestycji. Wymienić należy: budowę boiska przy SP w Łagowie wraz z infrastrukturą towarzyszącą, wartość zadania to 3,3 mln zł, rewitalizację Łagowa poprzez rozbudowę ośrodka zdrowia, poprawę funkcjonowania rynku, wymianę rur azbestowych, budowę nowych odcinków dróg, wyznaczenie trasy turystycznej związanej z potencjałem endogenicznym – wartość projektu to ponad 7 mln zł.

Gmina realizuje też projekt za ponad 3 mln zł dotyczący montażu odnawialnych źródeł energii na prywatnych budynkach. Buduje obecnie 3 duże świetlice: w Płuckach, Nowej Zbelutce, Nowym Stawie, przygotowuje się do termomodernizacji i rozbudowy sali gimnastycznej w Zbelutce za kolejne kilka mln zł. Nie można pominąć mniejszych projektów: budowy dróg, chodników, stref rekreacji, rozbudowy oświetlenia itp. Ogromny nacisk burmistrz kładzie na inwestowanie w młodzież, dba również o seniorów. Bardzo cenię sobie też współpracę z pozostałymi władzami gmin.

KLUB RADNYCH

**Andrzej Borowski**

Od jakiegoś czasu można zaobserwować wzrost tendencji ukierunkowanej na chwalenie się zabytkami. Uważam, że jest to niepokojące zjawisko. Bo w pełni dumnym można być z zabytku, jeśli się o niego zatroszczymy i podejmiemy działania mające na celu wsparcie wszelkich prac przy tym obiekcie. Za przykład mogę podać Pałac Tarłów w Podzamczu Piekoszowskim. Został on wzniesiony w XVII wieku. Mecenasem jego powstania był wojewoda lubelski i sandomierski Jan Aleksander Tarło. Budowla wzorowana była na powstałym wcześniej w Kielcach Pałacu Biskupów Krakowskich.

Ciekawostką związaną z tym obiektem jest to, że w jego murach przygotowano projekt ustawy, na którym później została oparta Konstytucja 3 maja. Poza tym warto dodać, iż ostatnimi właścicielami pałacu byli Jadwiga i Stanisław Dobrzańscy, bliscy krewni legendarnego Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

Od kilku lat staram się o podjęcie działań mających na celu powstrzymanie postępującej degradacji tego miejsca. Odwiedzając różne urzędy, ciągle słyszę, że nic się nie da zrobić, ponieważ stan prawny obiektu jest nieuregulowany. Tu nasuwa się pytanie: kto ma rozpocząć te procedury? Do dziś nie uzyskałem odpowiedzi. Warto zaznaczyć, że niezdecydowanie urzędów i urzędników działa niekorzystnie na ten obiekt, który jest bardzo chętnie odwiedzany. Jest on w bardzo złym stanie i najsmutniejsze jest to, że nikt nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, kto ma podjąć jakiegokolwiek działania zmierzające choćby do zapewnienia bezpieczeństwa odwiedzającym go turystom? Obserwując działania urzędów i prowadząc rozmowy z urzędnikami, mam wrażenie, że biorę udział w jakimś meczu, w którym tylko odbijana jest piłeczka, a bramek jak nie było, tak nie ma. Dość polityki, dość konfliktów, dość chaosu. Najwyższy czas wspólnie podjąć działania w celu ratowania Pałacu Tarłów i podobnych obiektów, które są zapomniane i niszczone.

Wszystkie zabytki stanowią zasoby dziedzictwa kulturowego. Ochrona i dbałość o ich stan są obowiązkiem wynikającym z praw przyszłych

pokoleń do czerpania wiedzy z zasobów przeszłości. Znając przeszłość, można lepiej tworzyć i ze zdecydowaniem wejść w przyszłość. Ważnym działaniem jest zwiększenie świadomości społecznej, mającej na celu uświadomienie, że od każdego z nas zależy, jak będzie wyglądać przeszłość w teraźniejszości i czy będzie mogła wejść jeszcze w przyszłość. Uważam, że każde działanie podejmowane w celu ratowania przeszłości i niezapominania o niej jest bezcenne. Warto pamiętać, że naród, który nie pamięta o przeszłości, ginie w zapomnieniu. Mam nadzieję, że wcześniej czy później historia upomni się o swoje.

Tym artykułem chciałem zwrócić uwagę na problem, jakim jest postępująca degradacja Pałacu Tarłów w Podzamczu Piekoszowskim. Wszystkich, których interesuje historia zabytków, a szczególnie tych znajdujących się w naszym powiecie, zachęcam do śledzenia moich mediów społecznościowych. W najbliższym czasie mam zamiar zainteresować Państwa czymś szczególnym.

Asy przestworzy z gminy Masłów

Pracownia modelarska przy Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach powstaje na początku 2017 podczas ferii zimowych. Wtedy to w ofercie dla młodych mieszkańców gminy Masłów znalazły się zajęcia z budowania balonów na ogrzane powietrze. Duże zainteresowanie tą formą spędzania wolnego czasu było załącznikiem do tego, by w marcu 2017 r. rozpoczęły się stałe zajęcia modelarskie.

Obecnie zajęcia adresowane są do dzieci i młodzieży z terenu gminy Masłów. Do modelarni uczęszcza regularnie kilkanaście osób, a zajęcia odbywają się w Świetlicy Samorządowej w Ciekotach, gdzie od 2019 r. na poddaszu zostało wydzielone i urządzone pomieszczenie modelarni.

– W ramach zajęć budowane są modele kosmiczne, latające swobodnie, na uwięzi i kierowane zdalnie. Celem działalności jest sze-

zenie kultury technicznej, propagowanie wiedzy lotniczej i modelarstwa, pobudzanie twórczości i kreatywności – mówi instruktor prowadzący zajęcia Grzegorz Poliszuk.

Ciekocka modelarnia uczestniczy w zawodach modelarskich na terenie całego kraju, startując w imprezach organizowanych przez kluby modelarskie w Krakowie, Opocznie, Włocławku, Katowicach, Gliwicach, Tarnobrzegu czy Chełmie.

Choć początki były trudne, uczestnicy mają już na koncie znaczące sukcesy. W tym roku w Miistrzostwach Polski Modeli Latających dla Juniorów Młodszych wicemistrzem Polski w klasie



szybowców termicznych klasy F3J/M został Szymon Adamiec, w klasie modeli akrobacyjnych na uwięzi klasy F2B/M II wicemistrzem Polski został Kamil Kmiec.

(pmil)

ARTYSTA USPOŁECZNIONY

Wojciech Książek, artysta plastyk z Borzykowej w gminie Chmielnik, długo szukał własnej drogi. Po dwudziestu latach podróży po świecie w końcu znalazł piękną przestrzeń dla siebie. Dodając życiu koloru, rysując i rzeźbiąc, spełnia swoje marzenia.

Nie zaczyna opowieści słowami: Był czas, gdy... Mówi, że nadal maluje, rysuje, rzeźbi, organizuje happeningi i działa plastyczne, a w codzienności życia odnalazł się we współpracy z innymi osobami. Prowadzi zajęcia, szkoli, pozwala osobom niepełnosprawnym i starszym tworzyć. A najmłodszych poprzez zajęcia zachęca do sztuki.

– Szukałem miejsca poza wydeptanymi szlakami – opowiada artysta plastyk. – Całym swoim życiem udawałem, że przeszkody tworzymy sobie sami: brakiem wiary, wyobraźni czy chęci zmotywowania samego siebie.

Urodził się w Chmielniku. Od najmłodszych lat czuł w sobie duszę artysty. Najpierw myślał, że będzie śpiewał, potem, że będzie aktorem. A w tym wszystkim czuł także pasję do sportu. W wieku 14 lat skupił się na plastyce. Chcąc dalej rozwijać swój talent, zdawał do Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach na rzeźbę. Potem na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu studiował rzeźbę i ceramikę. – Eksperymentowałem z rzeźbą, wykorzystując różnego rodzaju przedmioty. Podejmowałem różnego rodzaju działania



plastyczne, często sprzeciwiając się ustrojowi komunistycznemu. Studia ukończyłem z dyplomem obu kierunków – rzeźby oraz ceramiki i rysunku. W 1988 roku z przyczyn politycznych wyjechałem do Grecji, gdzie ponad dwadzieścia lat pracowałem jako plastyk, zajmując się głównie malarstwem, rzeźbą, grafiką użytkową. Projektowałem reklamy i zajmowałem się ilustracją – opowiada Wojciech Książek.

Szalona dusza artysty

W Grecji wzmacniał więzi z regionem poprzez liczne podróże, poznawanie kultury i tradycji. Te naleciałości widać w wielu jego pracach. – Podróżowałem po wyspach greckich. Początkowo, przez cztery lata, pracowałem na stanowisku kierownika artystycznego dużej firmy reklamowej, działającej na rzecz międzynarodowych koncernów handlowych. Moje doświadczenie malarskie wykorzystywałem do projektowania reklam wielkoformatowych. Miałem kilkanaście wystaw indywidualnych i brałem udział w zbiorowych pokazach. Bez wątpienia uległem czarowi kraju położonego na styku Zachodu i Wschodu, jego ludzi i surowej naturze, zdominowanej przez obecne wszędzie góry i morze – mówi artysta.

Krajobraz grecki jest widoczny w wielu jego pracach. Przebywał na kilkudziesięciu wyspach słonecznej Hellady. Jego twórczość ma zróżnicowany charakter: abstrakcyjne obrazy, pejzaże, portrety wykonywane na indywidualne zamówienie. Swoje obrazy pan Wojciech wystawiał i sprzedawał w ateńskich galeriach sztuki.

– Równoległe z malarstwem zajmowałem się rysunkiem, tworząc ilustracje do prasy greckiej

i obcojęzycznej wychodzącej w Atenach, współpracowałem z greckimi redakcjami. Publikowałem w nich portrety i karykatury polityków oraz sceny będące komentarzem do aktualnych wydarzeń światowych. Moje rysunki ukazywały się również poza Grecją, w nowojorskim „Dzienniku Polskim”. Na łamach „Kuriera Ateńskiego” oprócz rysunków opublikowałem kilkanaście opowiadań, opartych na własnych przeżyciach. Byłem czynnym uczestnikiem działań tamtejszej Polonii. Od 2012 roku mieszkam na stałe w Polsce i zajmuję się plastyką.

Wojciech Książek nie ukrywa, że otrzymuje propozycje współpracy z całej Polski. – Brałem udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych, pokazując przeważnie rysunek, malarstwo, rzeźbę w Grecji, Włoszech i Polsce. Mam na koncie kilka tysięcy prac, które znajdują się w zbiorach prywatnych i państwowych w kraju i za granicą. Niektóre podpisane są różnymi moimi inicjałami lub pseudonimami.

– Jeśli człowiek nosi w sobie dar, to musi się nim dzielić z innymi – opowiada nasz bohater. W miejscowości Borzykowa ma swoją pracownię z piecem elektrycznym do wypalania porcelany i gliny, którą często wydobywa w swoim ogrodzie.

– Wypracowałem własne metody pracy, które spotykają się z uznaniem odbiorców. Lubię pracować i nawet nie czuję zmęczenia, tak mnie ona wciąga. Dobrze czuję się w rysunku, ale często wybieram technikę olejną i akwarelę, która jest zdecydowanie najtrudniejsza – zdradza. – Zajmuję się rzeźbą, ceramiką i malarstwem. Specjalizuję się w portretach i karykaturach wykonywanych w różnych technikach: kredce, pastlach i płaskorzeźbach. Maluję pastelami, akwarelami, akrylami, farbami olejnymi i temperami. Rzeźby i płaskorzeźby wykonuję w drewnie, kamieniu i w różnych połączonych materiałach. Tworzę ceramikę przede wszystkim w glinie, półporcelanie i porcelanie. Mieszkając na wsi, czasami nawiązuję do miejscowej sztuki ludowej, która jest widoczna w moich pracach głównie w obrazach i płaskorzeźbach. Równoległe prowadzę działalność dydaktyczną, głównie z dziećmi i młodzieżą.

Od 12 lipca jego prace będzie można zobaczyć na zbiorowej wystawie w Muzeum Przypraw w Jędrzejowie. Na co dzień swoje prace prezentuje Facebooku i kanale YouTube.

Agnieszka Madetko



STAWIAJĄ NA MŁODYCH

Ochotnicza Straż Pożarna w Szczukowicach została założona w 1954 roku z inicjatywy mieszkańców Szczukowic. Głównym impulsem do jej powołania był pożar, który pochłonął właśnie kilka gospodarstw.

Początkowo jednostka nie posiadała wozu bojowego ani remizy, a jedynym wyposażeniem były: sikawka ręczna, topory i bosak. W kolejnych latach stopniowo pozyskiwano coraz więcej sprzętu pożarniczego. W 1980 roku nastąpił przełom – zaczęto budowę remizy, która dwa lata później została oddana do użytku. W tym samym czasie do jednostki trafił pierwszy, wyczekiwany wóz strażacki – żuk. Oba wydarzenia przyczyniły się do rozwoju jednostki i utworzenia Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. W 1994 OSP Szczukowice otrzymała

pierwszy prawdziwy wóz strażacki: stara 26AP posiadająca beczkę, autopompę i motopompę. Został on przekazany z jednostki OSP Rykoszyn. W 2002 roku do użytku oddany został zmodernizowany budynek, który po remoncie służy do dnia dzisiejszego. W 2008 roku odbyło się przekazanie wozu bojowego star 244 GBA 2,5/16 z 1977 roku, służącego wówczas w OSP Piekoszów. Dziś pojazd ma 42 lata, lecz nadal pozostaje w podziale bojowym i jest jedynym wozem strażackim OSP Szczukowice.

Dzisiaj Ochotnicza Straż Pożarna w Szczukowicach to przede wszystkim grupa prężnie działających osób, gotowych nieść pomoc w każdej sytuacji. Jednostka zrzesza obecnie 53 członków, w tym 14 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Prezesem jest Andrzej Sidło, naczelnikiem Henryk Konarski. Ostatnie lata stanowią pewien przełom w działalności jednostki: zwiększyła się liczba osób posiadających szkolenia umożliwiające udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych, reaktywowana została Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, druhowie coraz częściej udzielają się w akcjach społecznych, wzrosła liczba zdarzeń, do których są dysponowani. Dziś służba w straży pożarnej to nie tylko wyjazd do pożarów, to szereg innych działań, takich jak: pomoc w wypadkach komu-

nikacyjnych, usuwanie skutków klęsk żywiołowych, neutralizowanie wycieków na drogach i wiele innych. Aby sprawnie nieść pomoc w każdej sytuacji, druhowie uczestniczą w szkoleniach organizowanych przez Państwową Straż Pożarną oraz wewnątrz jednostki. Na przestrzeni lat członkowie OSP Szczukowice uczestniczyli w wielu akcjach ratowniczo-gaśniczych, niosąc setki razy tak potrzebną pomoc. Do najtrudniejszych działań w historii można zaliczyć pożar Hurtowni Odzieży Używanej w Górkach Szczukowskich oraz tegoroczny pożar zakładu przetwarzania odpadów w Mielogóźnie. Na wzór znanego przysłowia: „Czym skorupka nasiąknie za miodu, tym na starość trąci” OSP Szczukowice dużą wagę przykładają do szkolenia młodych strażaków. To właśnie młodzi ludzie, należący kilka lat temu do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, tworzą obecnie podstawę ekipy uczestniczącej w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Obecnie największym problemem jednostki jest wóz strażacki: 42-letni star często ulega awarii, co równoznaczne jest z wyłączaniem jednostki z gotowości bojowej. Druhowie utworzyli internetową zbiórkę, na którą można wpłacić darowiznę i tym samym pomóc w zrealizowaniu upragnionego celu. Zachęcamy do wsparcia strażaków ze Szczukowic: www.pomagam.pl/ospszczukowice. Zachęcamy także do śledzenia działalności druhow OSP Szczukowice na stronie internetowej: www.facebook.com/ospszczukowice.



CZYM JEST NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ I KTO O NIEJ ORZĘKA

Orzekaniem o stopniu niepełnosprawności osób poniżej i powyżej 16. roku życia zajmuje się Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, którego przewodniczącą jest Wiesława Knez. Zespół dodatkowo zajmuje się wydawaniem legitymacji i kart parkingowych osobom niepełnosprawnym.

Zespół zajmuje się wydawaniem:

orzeczeń o stopniu niepełnosprawności osobom powyżej 16. roku życia,
orzeczeń o niepełnosprawności osobom do 16. roku życia,
orzeczeń o wskazaniach do ulg i uprawnień, legitymacji osoby niepełnosprawnej (do 16. roku życia i powyżej 16. roku życia),
kart parkingowych – od dnia 1 lipca 2014 roku – dla osób niepełnosprawnych i placówek zajmujących się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób niepełnosprawnych mających znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się.

Wyróżniamy trzy stopnie niepełnosprawności:

Znaczny – zalicza się do niego osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do podjęcia pracy lub zdolną jedynie w warunkach pracy chronionej i wymagającą – w celu pełnienia ról społecznych – stałej lub długotrwałej opieki i pomocy

innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji.

Umiarkowany – zalicza się do niego osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy lub zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej lub wymagającą – w celu pełnienia ról społecznych – czasowej lub częściowej pomocy innych osób.

Lekki – zalicza się do niego osobę o naruszonej sprawności organizmu, powodującej w sposób istotny obniżenie zdolności do wykonywania pracy, w porównaniu do zdolności, jaką wykazuje osoba o podobnych kwalifikacjach zawodowych z pełną sprawnością psychiczną i fizyczną, lub mającą ograniczenia w pełnieniu ról społecznych dające się kompensować przy pomocy wyposażenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze lub środki techniczne.

Zaliczenie do stopnia niepełnosprawności może być orzeczone na stałe lub okresowo. Osoby, które nie ukończyły 16. roku życia, zaliczane są do niepełnosprawnych, jeżeli mają naruszoną sprawność fizyczną lub psychiczną o przewidywanym okresie trwania powyżej 12 miesięcy, z powodu wady wrodzonej, długotrwałej choroby lub uszkodzenia organizmu, powodującą konieczność zapewnienia im całkowitej opieki lub pomocy w zaspokajaniu

podstawowych potrzeb życiowych w sposób przewyższający wsparcie potrzebne osobie w danym wieku.

Orzeczenia wydawane są dla celów pozarentowych, w tym m.in.:

odpowiedniego zatrudnienia,
uczestnictwa w warsztatach terapii zajęciowej,
konieczności zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze,
korzystania ze świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej,
uzyskania zasiłku pielęgnacyjnego,
korzystania z karty parkingowej.
Zespół orzeka na wniosek osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego. Wniosek można również złożyć za pośrednictwem Ośrodka Pomocy Społecznej.

Jakie dokumenty? Do wniosku załącza się:

1) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia wydane dla potrzeb zespołu – wypełnia je lekarz, pod którego opieką lekarską znajduje się wnioskodawca,
2) inne dokumenty, w tym medyczne, umożliwiające ocenę stopnia niepełnosprawności lub niepełnosprawności.

Na ludowo z Wincentowa

Miejscowość Wincentów w gminie Piekoszów może poszczycić się wspaniałymi artystami. Zespół Pieśni i Tańca Wincentowianie istnieje od września 2007 roku. Od tego czasu działa również jako stowarzyszenie. Jego założycielką i prezesem jest Alina Buczyńska. Zespół jest laureatem wielu konkursów, przeglądów i spotkań z folklorem.

Wśród najważniejszych sukcesów Wincentowian można wymienić: II miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Obrzędowych w 2007 roku, I miejsce w IX Powiatowym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych i Solistów w Chmielniku (2008), II miejsce w Międzynarodowych Buskich Spotkaniach z Folklorem (2013), II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie (2015) czy I miejsce w Przeglądzie Obrzędów Ludowych w Piekoszowie (2015).

Folklor ziemi świętokrzyskiej prezentowali w Polsce i za granicą, koncertowali m.in. na Ukrainie i w Zakopanem. Brali również udział w Dniach Europejskiej Kultury Ludowej w Częstochowie. Nie może ich zabraknąć na uroczystościach gminnych, powiatowych czy wojewód-

kich. Uświetniają swoją twórczością gminne imprezy z okazji Dnia Dziecka, na których krzewią folklor i obyczaje ludowe wśród młodych. Biorą też udział w uroczystościach z okazji Dnia Dziadka czy Babci, starając się zachęcać seniorów do wspólnej zabawy.

– Bo jak mówi przysłowie: „Chociaż lata swoje mamy, to hulamy i śpiewamy” – mówi Alina Buczyńska. – Po prostu robimy wszystko, aby następne pokolenia wiedziały, jak ich babcie i dziadkowie tańczyli i śpiewali. Choć nas kiedyś zabraknie, pozostanie po nas folklor, obrzędy, muzyka ludowa, śpiew, taniec – dodaje założycielka zespołu, zapraszając na występy, które zespół z wielkim zapałem kontynuuje już od dwunastu lat.

W repertuarze Wincentowian mają utwory, które założycielka pamięta jeszcze z lat swojej młodości, ale również takie, które włączyli do występów dzięki współpracy z Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach. Obecnie zespół liczy 18 osób,

w tym czterech muzyków (saksofon, klarnet, harmonia, bęben), sześć par tanecznych, pani Alina oraz jej mąż, którzy także śpiewają.



SOŁTYSKA PEŁNA ENERGII

Aktywna i energiczna, z głową pełną pomysłów, jak rozwijać swoją miejscowość – taka jest Teresa Kubaś, sołtys Szczukowic.

Czarna nitka drogi wśród malowniczej i tętniącej zielenią okolicy... Szczukowice, licząca około 800 mieszkańców miejscowość w gminie Piekoszów, jest wtopiona w ten sielski krajobraz.

Na skrzyżowaniu znajduje się remiza Ochotniczej Straży Pożarnej, a naprzeciwko siedziby strażaków można zobaczyć tabliczkę z napisem „sołtys”. To tutaj – w centralnym punkcie miejscowości – mieszka i prowadzi swoją działalność społeczną Teresa Kubaś. – Mam dobry punkt obserwacyjny – uśmiecha się i zaprasza do siebie.

Sołtysowanie rozpoczęła 5 lat temu. Do kandydowania po raz pierwszy namówili ją znajomi. Wydaje się, że nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, bo na początku tego roku została wybrana na drugą kadencję. Ma doskonały kontakt z młodzieżą. – Mówią mi o problemach, często nawet dzwonią do mnie, by porozmawiać, powiedzieć o swoich potrzebach – opowiada sołtyska. Przyznaje, że ma na to wpływ także jej praca jako animatorki kultury w filii Biblioteki Centrum Kultury w Piekoszowie, mieszczącej się w budynku OSP Szczukowice: – Moje sołtysowanie współgra z pracą. Często uczestniczę w festynach, organizuję zabawy dla dzieci. Dzięki tej pracy jestem otwarta na ludzi.

Rozwija kreatywność

Nie spoczywa na laurach – nie tylko dlatego, że stara się aktywizować miejscowość, w której mieszka, ale również dlatego, że pracując z dziećmi i młodzieżą, zaraża się od nich ciekawością świata i energią do działania. Wśród swoich priorytetów wymienia chęć zapewnienia młodzieży miejsca i sposobności do jak najlepszego rozwoju. Nie ukrywa, że jej marzeniem jest, by w miejscowości powstała minisłownia z boiskiem oraz nowoczesna świetlica, dzięki której możliwa byłaby prawdziwa integracja i organizacja ciekawie spędzonego czasu dla mieszkańców. Ale już teraz włącza się w ciekawe inicjatywy. Razem z innymi kobietami ze Szczukowic organizuje wydarzenia na Dzień Matki czy bierze udział w ciekawych zajęciach. – Robiliśmy makijaż pod okiem profesjonalistki, która przyjechała do nas. Uczyliśmy się wykonywać flower boxy czy kompozycje kwiatowe w szkle – opowiada sołtyska. – Nazywamy się „Kreatywne Kobiety” i zachęcamy wszystkich do twórczego spędzania czasu i dzielenia się swoimi umiejętnościami.

W trakcie trwania jej kadencji udało się wybudować przy remizie plac, na którym jest grill i ławki, a mieszkańcy mogą się spotykać. To tutaj od dwóch lat we wrześniu organizowany jest dla mieszkańców festyn pod nazwą Święto Pieczono-go Ziemiaka. W poprzednich edycjach udało się

zorganizować ciekawe występy muzyczne, atrakcje dla dzieci, a także smaczny poczęstunek dla wszystkich gości. – Mam nadzieję, że w tym roku również spotkamy się wszyscy na naszym festynie – mówi sołtyska.

Jej marzeniem jest również, by Ochotnicza Straż Pożarna ze Szczukowic dostała nowy samochód, bo obecny jest przestarzały i nie wytrzymuje tempa pracy aktywnych druhów. – Są cały czas w akcji. Dopiero co gasili do godziny 23 pożar w Szczukowicach, a już o 3 w nocy pojechali do kolejnego w Piekoszowie – tłumaczy.

Po pierwsze: bezpieczeństwo

Najważniejszym zadaniem, które stawia przed sobą sołtys Teresa Kubaś, jest wybudowanie w miejscowości chodnika. W tej sprawie w lutym tego roku konsultowała się z członkiem Zarządu Powiatu Cezarym Majcherem, odwiedzając Starostwo Powiatowe w Kielcach. W marcu, podczas wyjazdowej Komisji Dróg, Komunikacji i Budownictwa, sołtyska z wielkim zaangażowaniem opisywała radnym stan drogi powiatowej 0286T w swojej miejscowości.

– Od dawna marzymy o chodniku przy drodze powiatowej. Dzieci i młodzież w drodze do szkoły przemieszczają się wąskimi poboczami. Dodatkowo jest tu wzmożony ruch samochodowy, który stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa. Z drogi korzystają także mieszkańcy innych miejscowości, jak Porzecze, Brynica i Miedziana Góra. Ponadto jest przejazd kolejowy. Co istotne, chodnik prowadziłby do przystanków komunikacji autobusowej, z których korzystają również dzieci – zaznacza sołtyska. Ma nadzieję, że jej zaangażowanie w sprawę zaowocuje rozpoczęciem prac nad inwestycją.

Prywatnie pani Teresa jest żoną oraz mamą dwóch córek. Rodzina jest dla niej bardzo ważna. – Bardzo mnie wspierają – przyznaje i cieszy się, że dzięki takiej opoce może realizować swoje społecznikowskie pasje.

Ewelina Sińczak

Kobiecość po nowoczesnemu

Niecodzienną sesję zdjęciową przygotowały członkinie Koła Gospodyń Nowoczesnych z gminy Sitkówka-Nowiny. Ubrane w jeansy, białe koszule i szpilki, z wiankami na głowach i tradycyjnymi chustami regionalnymi postanowiły na fotografiach wydobyć z siebie to, co najpiękniejsze.

– Każda z nas ma swoje radości i troski, marzenia i oczekiwania, śni swoje sny. Na co dzień spełniamy się jako lojalne pracownice, kochające żony i troskliwe matki i córki. Żyjemy po swojemu, tak jak nam w duszy gra. Jesteśmy różne, ale łączy nas jedno: kobiecość – mówi prezeska stowarzyszenia Anita Dziwoń. – Jesteśmy dumne z bycia kobietami, bo wiemy, że to nasza życiowa rola, dzięki której możemy śmiało kroczyć przez świat, nie bacząc na troski i zagrożenia. Dziś już wiemy, że nasza siła jest w nas.

Podczas sesji zdjęciowej paniom z Koła Gospodyń Nowoczesnych towarzyszyły makijażystki z Salonu Urody Anny Krosno, które nie tylko zadbały o piękny wygląd pań, ale również o ich dobre samopoczucie, wykonując im zabieg Lumia Spa. – Zabieg ten minimalizuje zmarszczki, wzmacnia skórę, poprawia i podnosi owal twarzy – mówi wykonująca zabieg Paulina Gronaszewska.

Sesja zdjęciowa odbyła się w urokliwych plenerach Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. – Chciałybyśmy złożyć serdeczne podziękowania dyrekcji Muzeum Wsi Kieleckiej za umożliwienie zorganizowania sesji fotograficznej w klimatycznej scenerii. Fotografie zostaną zamieszczone na stronie internetowej Koła Gospodyń Nowoczesnych i będą stanowić wyjątkową pamiątkę – mówi Anita Dziwoń.

Nie obojętne, tradycyjnie już, bez pogodowych niespodzianek. – Tak to jest, że gdy coś organizujemy, zaczyna padać deszcz. Może to jakieś fatum, ale nam to zupełnie nie przeszkadza. Najważniejsze, by dobrze się bawić i wspierać się nawzajem – mówi Ewelina Chudobiecka, jedna z członkiń koła.

(gmina Sitkówka-Nowiny)



Kapliczka św. Mikołaja w Kakoninie

Znajduje się w Kakoninie, należącym do gminy Bieliny, w miejscu masowo odwiedzanym przez turystów – na wschodnim stoku góry Łysicy, przy czerwonym szlaku turystycznym między Świętym Krzyżem a Świętą Katarzyną. Ma tu też początek niebieski szlak turystyczny prowadzący na Wał Małacentowski.

To środek prastarej Puszczy Jodłowej, porastającej stromo wypiętrzone, główne pasmo Gór Świętokrzyskich, zwane Łysogórami. Gęsty las i odludne góry przez wieki nie sprzyjały podtrzymywaniu kontaktów między mieszkańcami wiosek położonych po południowej i północnej stronie Łysogór. Chcąc utrzymać łączność, należało wybrać najłatwiejsze drogi. W górach są nimi przełęcze i z takim właśnie elementem rzeźby terenu mamy tu do czynienia. Przejście, zwane Przełęczą św. Mikołaja i położone na wysokości około 535 m n.p.m., od niepamiętnych czasów zapewniało relacje mieszkańców Kakonina, Porąbek i Podlesia (po południowej stronie) oraz Woli Szczygiełkowej i Dębna (po stronie północnej). Tędy też prowadziła najkrótsza droga, z której korzystali mieszkańcy licznych wiosek po południowej stronie Łysogór, pragnący przedostać się na drugą stronę pasma na uroczystości kościelne w biskupim Bodzentynie.

Dlaczego jednak wystawiona na przełęczy kapliczka nosi wezwanie św. Mikołaja? Zwykle kojarzymy tę postać z roznoszeniem prezentów, choć św. Mikołaj jest także patronem, m.in. bednarzy, cukierników, piwowarów, piekarzy, młynarzy, flisaków, żeglarzy, marynarzy, rybaków, strażników, jeńców, dzieci, panien, studentów, młodych małżeństw oraz – uwaga! – strzeże od wilków. Zgodnie z polską tradycją ludową święty ten ma bowiem sprawować władzę nad tymi drapieżnikami. W Karpatach wierzą, że w noc św. Mikołaja wilki zbierają się w jednym miejscu, a święty wyznacza, czyje było i owce mogą one pożreć w nadchodzącym roku.



Wezwanie św. Mikołaja nosi wiele kościołów ze starodawną metryką. W regionie świętokrzyskim, w diecezjach kieleckiej, radomskiej i sandomierskiej, jest ich kilkanaście. Ma je także kościół parafialny we wspomnianym wyżej Dębnie, położonym po północnej stronie Łysogór. W dawnej świątyni, wykonanej z drewna modrzewiowego, była kaplica św. Mikołaja z rzeźbą i relikwiami patrona. W latach międzywojennych XX wieku podawano informację, że wcześniej w kaplicy znajdowały się dwa obrazy. Jeden przedstawiał napad wilków na Dębno i sąsiednie wioski. Namalowano pożeranie ludzi i zwierząt domowych. Drugi obraz uwieczniał cudowne ocalenie od wilków za sprawą św. Mikołaja.

Pamiętajmy przy tym, że, w stosunku do Dębna i Kakonina po drugiej, zachodniej stronie Łysicy znajduje się wioska Wilków, która na pewno została tak nazwana z racji siedliska drapieżników w podmokłej dolinie. Zresztą, jeszcze w połowie XIX wieku pisano o wilku w tych stronach: „wszędzie pospolity”. Tutejsi mieszkańcy, żyjący w nieustannym strachu z powodu napadów wilczych watah, dawniej za nic nie chcieli nawet wymawiać nazwy tego zwierzęcia, bojąc się przesądnie, aby nie wywołać go w ten sposób z kniei. Określano go tylko neutralnie słowem *żwirz*. Od czasów staropolskich pamiętano też zapewne przestrogi, udzielane przez pradziadów, które w literacką formę przybrał Mikołaj Rej: „Tak kazał św. Mikołaj, bo jeśli mu barana dasz, pewny pokój od wilków masz”.

Gdy zatem w 1876 roku na przełęczy łysogórskiej w Kakoninie wystawiono drewnianą kapliczkę, miano zapewne w pamięci niejedno spotkanie z wilkami. Droga przez tereny ich panowania była niebezpieczna i dlatego postanowiono odwołać się do opieki odpowiedniego patrona – stąd wezwanie św. Mikołaja.

I dzisiaj też koło kapliczki przechodzi się bez większego strachu. Trasa ze Świętego Krzyża na Łysicę i do Świętej Katarzyny należy przecież do obowiązkowych punktów pieszych wycieczek. Przy kapliczce, gdzie ustawiono ławy do siedzenia i stoły, urządzić się zwykle przerwie na odpoczynek i posiłek.

Jakże przyjemnie było oglądać skierowaną wejściem na wschód budowlę, której modrzewiowe drewno nabrało charakterystycznego kolorytu, a dwuspadowy,



kryty gontem dach swym strzelistym kształtem zrównywał się z drzewami. Jakże wielki nastrój majestatycznej natury towarzyszył chwilom religijnego skupienia... Można już było przeboleć, że w kapliczce nie zachowało się żadne wyposażenie. Starzy bywalcy gór wspominali jedynie piękną rzeźbę św. Mikołaja, która miała stać na ołtarzu. Może wyglądała tak, jak zachowana dotąd rzeźba w kapliczce św. Mikołaja w Chańcy koło Rakowa?

Niestety, wszystko to przepadło wraz z pożarem, wywołanym w 1996 roku zapewne przez bezzwrotnych turystów lub przypadkowych przechodniów. Kapliczka spłonęła doszczętnie. Na jej miejscu pracownicy Świętokrzyskiego Parku Narodowego, wspomagani przez mieszkańców, wśród których przodował Leszek Kierecki ze Świętej Katarzyny, na podobieństwo pierwotnej kapliczki wzniesli obiekt stojący do dziś.

W 2008 roku grupa przewodników świętokrzyskich, którzy otrzymali wówczas uprawnienia, ufundowała rzeźbę św. Mikołaja. Wykonał ją artysta ludowy Jarosław Winiarski z Bielin. 6 grudnia, czyli w dniu patrona kapliczki, figurkę poświęcono i umieszczono w budowlu. Św. Mikołaj powrócił na przełęcz i nie można wykluczyć, że będzie miał co robić w obronie podróżnych, skoro w bieżącym roku po raz pierwszy sfotografowano wilki na terenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Było to wprawdzie na Bukowej Górze, ale cóż to za odległość parędziesiąt kilometrów dla prawdziwie dzikiego zwierza?

Cezary Jastrzębski

Powiat na rzecz edukacji konsumenckiej

O tym, jak uchronić się przed nieuczciwymi sprzedawcami, można było dowiedzieć się podczas konferencji pn. „Nieuczciwe praktyki rynkowe w obrocie konsumenckim”, która odbyła się w ramach porozumienia między Sądem Okręgowym w Kielcach a Starostwem Powiatowym w Kielcach w sprawie współpracy w zakresie edukacji konsumenckiej.

Wśród poruszanych tematów nie zabrakło ważnych dla każdego konsumenta porad, jak nie paść ofiarą nieuczciwych sprzedawców, którzy oferują powyżej wartości przedmioty, takie jak garnki, pościel czy urządzenia medyczne. Wykorzystują oni zwłaszcza naiwność osób starszych. Poruszono także temat firm, które podszywają się pod dotychczasowego dostawcę prądu, gazu czy usług telefonicznych, a także omawiano m.in. przepisy dotyczące ogłaszania upadłości konsumenckiej oraz prawa do reklamacji towaru. Wśród prelegentów wystąpił m.in. powiatowy rzecznik konsumentów.

Ważne informacje dla konsumentów

- Jeśli idziesz na prezentację, pamiętaj, że zazwyczaj jest to pokaz handlowy, mający na celu sprzedaż.
- Gdy otrzymasz zaproszenie na spotkanie lub bezpłatne badanie, ustal, czy będą na nim oferowane towary lub usługi.
- Uważnie czytaj umowy, nie działaj pod presją czasu.
- Uważaj na „promocje”, wyjątkowe oferty, gdy sprzedawca mówi ci, że musisz podjąć decyzję w tej chwili, bo okazja się nie powtórzy.
- Postaraj się konsultować decyzje z kimś bliskim.
- Nie udostępniaj nikomu dowodu osobistego.
- Nie bierz pożyczki na zakup sprzętu na pokazie, nie zgadzaj się na wizytę w banku ze sprzedawcą.
- Zastanów się, czy oferta na pewno jest atrakcyjna.
- Pamiętaj, że na odstąpienie od umowy zawartej poza lokalem masz 14 dni.
- W razie problemów szukaj pomocy u rzecznika konsumentów.

Pamiętaj! Kupując od przedsiębiorcy towar, zawierasz z nim umowę. Jeśli jej celem jest zaspokojenie wyłącznie twoich prywatnych potrzeb, to jesteś konsumentem. Przysługują ci wówczas prawa, które umożliwiają ochronę twoich interesów. Jednym z nich jest prawo do reklamacji w przypadku wadliwosti rzeczy. W ramach rękojmi możesz wówczas żądać od sprzedawcy naprawy, wymiany, obniżenia ceny albo – przy wadzie istotnej – odstąpienia od umowy. W określonych okolicznościach przedsiębiorcy wolno się jednak nie zgodzić na spełnienie twojego roszczenia. Zależy to od łatwości i szybkości naprawy/wymiany oraz od tego, czy produkt był już reklamowany.

Sprzedawca ma 14 dni na udzielenie ci odpowiedzi (uwaga – nie dotyczy to odstąpienia od umowy). Jeśli tego nie zrobi, możesz przyjąć, że uznał twoje żądanie. Nie oznacza to, że w tym czasie przedsiębiorca musi przywrócić rzecz do stanu zgodnego z umową. Termin na naprawę lub wymianę nie jest bowiem precyzyjnie określony – nie powinno to jednak trwać dłużej, niż jest niezbędne.

(esin)

Więcej informacji:
www.prawakonsumenta.uokik.gov.pl



Festiwal Dni Kultur w Chmielniku z udziałem członka Zarządu Powiatu Mariusza Ścianny.



Podsumowanie V edycji programu dla wolontariuszy „Starszy Brat, Starsza Siostra”.



Powiat kielecki przystąpił do pilotażowego projektu partnerskiego pn. „Liderzy kooperacji”.



Spotkanie dotyczące realizacji pilotażowego programu „Aktywny Samorząd” oraz Systemu Obsługi Wsparcia (SOW), finansowanego ze środków PFRON.



Stefan Bąk, członek Zarządu Powiatu w Kielcach, został nowym członkiem Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych.



Uroczyste zakończenie roku szkolnego w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie.



Uroczystości pośmiertnego mianowania na wyższy stopień wojskowy – kapitana – por. Stanisława Grabdy ps. „Bem” w Chmielniku.



Wizyta wicestarosty kieleckiego Tomasza Plebana u trojaczków urodzonych w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach.



Wręczenie nagród w konkursach „Segreguj razem z nami – butelki typu PET oraz papier” oraz „Eko-dekoracja”.



Zakończenie roku szkolnego w Powiatowym Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Podzamczu.



Starosta kielecki Mirosław Gębski, członek Zarządu Cezary Majcher oraz radny powiatowy Tomasz Gruszczyński podczas odbioru wyremontowanej drogi powiatowej w Nowinach.



III Mistrzostwa Świętokrzyskich Placówek Resocjalizacyjnych w Piłce Nożnej.